

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,11900000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99 00000

Akcja wyborcza w pełni Za dziesięć dni staniemy do urn, oddając głosy na swych wybrańców

W niedzielnym
DODATKU
LITERACKO-SPOŁECZNYM

Szan. Czytelnicy znajdują m. in. następujące artykuły i nowele wybitnych autorów:

H. L. Mencken: Wędrowka literatury amerykańskiej.

Klabund: Noc w Davos.

Jarosław Hasek: Sklep z trumnami.

Ks. Feliks Jussupow: Śmierć Rasputina.

D. Roelint: Opowieść o szczęśliwym człowieku.

Herman Ungar: Jak powstaje powieść.

Na forum ligi narodów
wniesie rząd Polski
zatarg z Litwą

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że na skutek stanowiska Litwy, które znalazło wyraz w ostatnich oświadczeniach p. Waldemarasa, rząd Polski zamierza postawić na marcowej sesji ligi narodów wniosek nagły o zmuszenie Litwy do wykonania zobowiązań, przyjętych na gruntniowej sesji ligi narodów.

P. Uljanow
odwołany z Warszawy
do Moskwy

WARSZAWA, 23.2 (AW) Charge d'affaires przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie Aleksander Uljanow odwołany został do Centrali w Moskwie. P. Uljanow zamierza opuścić Warszawę w dniach najbliższych. W Moskwie p. Uljanow objąć ma stanowisko w Kolegium Komitetu Ludowego do spraw zagranicznych.

Warszawa ma nowe
pismo
Redaguje je red. Sadzewicz

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wielką sensację w sferach dziennikarskich i politycznych Warszawy wywołał fakt, że dziś ukazało się w stolicy nowe pismo p. t. „Gazeta Poranna 2 Grosze“ redagowane przez b. posła Antoniego Zewicza.

Pismo ma mieć charakter wyświecony przeciwko Zw. Narodowemu do którego dotychczas przez szereg lat Zewicz należał.

Okólnik wyborczy wiceministra Cara

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (ld) telefonuje:

Wiceminister Car, jako główny komisarz wyborczy wystosował okólnik do wszystkich przewodniczących okręgowych komisji i komisarzy wyborczych przy tych komisjach, w którym zarządza szybkie i sprężyste obliczenie głosów i dostarczanie przez komisje obwodowe wyników głosowania. Podpisane protokoły specjalni posłańcy mają odnieść do komisji okręgowej, przyczem w razie potrzeby posłańcy ci dopełnią obowiązku pod ochroną specjalnej straży policyjnej.

Kolejarze łódzcy głosują na listę Nr. 2

Zebrani w dniu 17 b. m. na wielkim wiecu kolejarze wzięli łódzkiego po wysłuchaniu przemówienia członków zarządu głównego pp. Wernikowskiego i Golańskiego oraz członków zarządu miejscowego koła uchwalili rezolucję, wzywającą ogół kolejarzy, aby głosowali na listę nr. 2 i rozwinął jaknajdalej idącą agitację na rzecz tej listy.

Unieważniono listę Nr. 1 w okręgu wyborczym Nr. 47

War.kor. „Gł.Pol.“ (St.Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że w okręgu numer 47 Rzeszów - Jarosław unieważniono ze względów formalnych szereg list, a między innymi listę numer 1 Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Delegat ziemi radzyńskiej

informował się o liście
Nr. 1 w Belwederze

WARSZAWA, 23 lutego. (PAT) W dniu dzisiejszym zjawił się w Belwederze delegat ziemi radzyńskiej, p. Stanisław Makarczuk ze wsi Kolebrody, gminy Przegaliny, który z upoważnienia tamtejszej ludności zwrócił się z zapytaniem do marszałka Piłsudskiego, czy lista nr. 1 jest listą, na którą należy głosować, aby ułatwić mu twórczą pracę.

Marszałek Piłsudski, nie mogąc przyjąć delegata polecił pułk. Sławkowi powtórzyć mu swoją odpowiedź, udzieloną dla wczorajszego delegacji czterech województw, że istotnie lista nr. 1 jest tą listą, za którą sam stoi i z której składem ma rzeczywiście zamiar w nowym sejmie kontynuować dzieło odrodzenia Rzeczypospolitej.

Aresztowanie

kandydata bloku mniejszości narodowych

BRZEŚĆ NAD BUGIEM, 23-go lutego. (AW). W Kartuzach Bereskich na Polesiu władze aresztowały kandydata listy bloku mniejszości narodowych Sołowieja. Sołowiej aresztowany został za prowadzenie agitacji wyrotowej.

KOWEL, 23 lutego. (AW). W okręgu wyborczym nr. 56 (Kowel-Włodzimierz) aresztowano szereg wybitnych działaczy komunistycznego „Se'robu“ - lewicy, a m. in. Stefana Kozaczuka, Kisielnika, oraz Chmielniczuka.

Głosy mieszczaństwa żydowskiego padną w lwiej części na listę Nr. 33

Wczorajsza prasa niemiecka przyniosła ciekawe wiadomości o poważnym zamieszaniu, panującym w łonie bloku mniejszości narodowych. Dowiadujemy się stamtąd, iż w lokalu bloku odbyło się poufne zebranie sjonistów oraz niemców - ludowców. W rozmowach skonstatowano, iż blok ma bardzo małe szanse zdobycia mandatu, przedewszystkiem dlatego, że lwia część mieszczaństwa żydowskiego odda swe głosy na listę żydowskiego bloku narodowego nr. 33, którego kandydatami są doświadczeni i wypróbowani obrońcy interesów kupiectwa, podczas gdy czołowy kandydat bloku mniejszości nie cieszy się wśród masy wyborców sympatią. Co się tyczy niemców, to stwierdzono, że ich głosy mieszczańskie nie mogą odegrać decydującej roli przy zdobywaniu mandatu. W związku z tymi smutnymi horoskopami uchwalono w ostatniej chwili zwrócić się do kolonii rosyjskiej w Łodzi, która liczy około 150 osób. Sic transit gloria mundi...

Losowanie list

Żydzi w Radomiu chcą iść jednolitym frontem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W akcji wyborczej ugrupowań żydowskich zdarzył się w Radomiu bardzo ciekawy casus. Miano wicie na jednym z wieców postanowiono zwrócić się do komitetów list nr. 18 i 33, aby w Radomiu figurowała tylko jedna lista żydowska.

Delegacji mają zaproponować obu centralom, aby ciągnąć losy, którą z list należy wyczołfać.

Okoń

pozostanie w sieci
więziennej

Z Warszawy donoszą:

B. poseł i b. ksiądz Okoń po aresztowaniu go w Warszawie, skutkiem polecenia prokuratury lubelskiej i następnie przetransportowany do więzienia śledczego w Lublinie, dnia 15 b. m. wniósł skargę incydentalną do lubelskiego sądu apelacyjnego na decyzję sądu okręgowego o zastosowanie względem niego, jako środka zapobiegawczego, bezwzględного aresztu.

Onegdaj sąd apelacyjny po rozpatrzeniu skargi odrzucił ją, jako pozbawioną uzasadnienia prawnego oraz wobec ważności zebranych przeciw Okoniowi poszlak grożących mu karą długoterminowego więzienia ciężkiego.

Decyzja sądu apelacyjnego uniemożliwia b. księdzu, b. posłowi i obecnemu kandydatowi na posła Okoniowi robienia metliki wyborczego w lubelskim okręgu wyborczym.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

W dniu 25 lutego r. b. odbędzie się Sali Filharmonji na rzecz „PRZYTULISKA“

Bal Hiszpański
p. n.
„Noc w Sewilli“

Strój balowy obowiązuje.

Pozostałe bilety w dniu balu — przy kasie Filharmonji.

Powtórny rozłam w partji Poalej-Sjon

Od dłuższego czasu w łonie organizacji Poalej-Sjon - prawicy istniał zatarg między poszczególnymi członkami zarządu na tle wyborów. Część członków organizacji skłaniała się ku blokowi mniejszości narodowych druga natomiast część, stosując się do nadesłanego przez centralny zarząd w Warszawie okólnika pragnęła pójść do wyborów z socjalistami. Zatarg przybrał jednak bardzo poważne rozmiary i na tem tle w dniu wczorajszym rozłam w rzeczywistości nastąpił. (ab)

Pierwszy wiec komitetu wyborczego „Wolność“

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali cyrku Staniewskich przy ulicy Al. Kościuszki 73 pierwszy wiec przedwyborczy, zwołany przez komitet wyborczy ugrupowania politycznego „Wolność“. Na wiecu tym wystąpi z przemówieniem, po raz pierwszy po kilkunastu latach przerwy w działalności politycznej adw. Piotr Kon. Przemawiać będzie również i Tadeusz Wieniawa - Długoszowski. Zarówno adw. Piotr Kon, jak i Tadeusz Wieniawa - Długoszowski są czołowymi kandydatami listy nr. 38 komitetu wyborczego „Wolność“. (p)

Kupiectwo wobec wyborów

Odczyt byłego posła
W. Wiślickiego

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w lokalu klubu towarzyskiego stow. kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) wygłosi niezwykle ciekawą prelekcję jeden z wybitnych działaczy życia gospodarczego b. pos. Wacław Wiślicki.

P. Wiślicki mówić będzie o stosunku kupiectwa do wyborów do ciał ustawodawczych.

**Laboratorium lekarskie
D-ramed. Hurwicza**

Badania histopatologiczne nowotworów, wyskrobin itd.
Analizy moczu, krwi, płwocin itd.

przeniesione zostało
na ul. Wschodną 76
(róg Narutowicza) telefon 53-30

Niewidzialny

Słyszałem dowcip.
Nauczycielka zadaje w szkole pytanie:

— Kto z was wie, jaka jest najniebezpieczniejsza część samochodu?

— Zosia: Ja wiem, proszę pani — szofer!

Głos maluczkich bywa często głosem prawdy w naszych zagmatwanych po uszy czasach i stosunkach.

A gdyby tak postawić teraz pytanie:

— Jaka jest najniebezpieczniejsza część społeczeństwa?

No, odpowiadajcie dorośli Jasie i Zosie!

Jasie i Zosie, gros naszego biernego społeczeństwa, kształcona na kłnie (złem kłnie) i czerwoniakach, masa, odpowiadałaby najprawdopodobniej o wiele gorzej od małej uczennicy.

A więc?

Odpowiedzmy sami na niepokojące pytanie.

Kto?...

Referent!

Wicie kim jest ów tajemniczy człowiek?

Referent? — główna sprężyna w motorze t. zw. ustroju społecznego.

Główna i niewidzialna.

Niewidzialna a wszechmocna.

Człowiek bez twarzy, niewidzialny a nieodpowiedzialny, jako ów „niewidzialny“, wyczarowany z niebytu fantazją twórczą Wells'a.

Niewidzialnego nie widzicie, nie odczuwacie nawet jego obecności nie spuszczając jego podniesionej ręki, ale widzicie zawieszony w powietrzu rewolwer, którego czarna lufa mierzy w pierś waszą. Pamiętajcie tę scenę z „Niewidzialnego“ Wells'a?

Tak właśnie żyje i działa wśród nas referent — synonim i symbol żywy biurokracji. Tej biurokracji elita.

Nikt go nie widzi przy pracy, nie zna go nikt, z nim się nie styka. On jednak ze swego ukrycia rządzi wszystkim, reguluje, normuje bieg wielkiej maszyny społecznej.

Referent z głębi swych mrocznych, zatechtych biur reguluje całe życie wasze, o dorośli!

Od kolebki aż do trumny.

On tworzy i pisze wszystkie dekrety, ustawy, cyrkularze, instrukcje: skarbowe, podatkowe, informacyjne, administracyjne, szkolne, policyjne, kolejowe, prasowe, obyczajowe... a imię „ch legion!“

On układa przepisy, według których uczą się dzieci wasze, wstają o tej a nie innej godzinie, wkuwają te a nie inne podręczniki, zdają takie a nie inne egzaminy.

On tworzy przepisy, na mocy których musicie nosić przy sobie takie a nie inne paszporty, należeć do gminy wyznaniowej, zawierać śluby na określonej modłę, płacić takie a nie inne podatki, głosować tak a nie inaczej, melować się, handlować, pracować, chorować a wreszcie odchodzić na tamten świat.

I cóż?

Czyż władza tego człowieka bez twarzy, tego „niewidzialnego“ nie jest potężna?

Czy jest dzisiaj taki członek społeczeństwa w państwie powojennym, któryby mógł się uchylić, wywinąć z pod chwytu „niewidzialnego“?

A jeśli jest jak jest w tych czasach, to chyba owa niewidzialna a odczuwalna elita biurokracji

Rola sowietów w naszym sporze z Litwą

Nasz spór z Litwą, który już był przedmiotem pośrednictwa ligi, na sesji grudniowej, powraca do niej obecnie w stanie niewiele zmienionym. Niema już wprawdzie pomiędzy Warszawą a Kownem wojny, ale nigdy jej nie było naprawdę; była tylko formuła, oznaczająca brak poprawnych sąsiedzkich stosunków.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy sprawa nie posuwała się prawie.

Liga zaleciła Litwie poro-

zumienie z Polską i nawiązanie z nią stosunków, ale swym zwyczajem zrobiła to w sposób dwuznaczny i dający pole do wykrętów.

Waldemar też woła, że on gotów jest do układów, lecz pierwszym ich punktem jest kwestja Wilna i dopóki co do niej nie przyjdzie do zgody, nie może być mowy o ustaleniu pomiędzy obu państwami dobrego sąsiedzkiego współżycia.

Prasa sowiecka, która bar-

dzo interesuje się tym sporem, wystąpiła ostro przeciwko ostatniej nocie ministra Zalewskiego do rządu kowieńskiego, upatrując w niej dość widoczną groźbę tudzież tendencyjną interpretację orzeczenia genewskiego.

Urzędowy organ sowiecki w konkluzji zaznacza, że skutkiem tej noty dawny spór ponownie się zaostriżył i dodaje, że zlokalizowanie ewentualnego zatargu zbrojnego spotkałoby nie mało trudności.

Wierna swym hasłom pro-

pagandowym prasa sowiecka widzi w tem wszystkim demoniczną machinację Anglii, w której tym razem ma brać udział i Francja.

Oba państwa zachodnie ukartowały rzekomo zabór Litwy na rzecz Polski, aby tym sposobem ugodzić w sowiecką Rosję i zdobyć grunt do dalszej akcji i tymże kierunku.

Dyplomacja i propaganda moskiewska uprawia swą zwykłą metodę, której używa we wszelkich zakłaniach w Europie i w Azji.

Sama występuje, przy zachowaniu pewnych pokojowych pozorów, zaczepnie i prowokująco i robi dokoła ogromny hałas, uskarżając się na rzekome wrogie zamiary ze strony prowokowanej.

Nie ulega wątpliwości, że ona to podburza ustawicznie Litwę przeciwko nam i podnieca megalomanię dyktatorów kowieńskich.

Wiemy, że Litwinów wyperswadował Waldemarowi jego komiczną wojnę z Polską, ale trudno w tem widzieć z jego strony krok pojednawczy.

Dyplomaci sowieccy mają poprostu więcej rozumu od nowiejuszych kowieńskich i odradzają im chybioną posunięcia. Ale jednocześnie zachęwiają ich do zachowania w sprawie Wileńszczyzny opornej postawy, napomykają w danym razie o swej pomocy, a nawet wynajdują dla nich swego rodzaju dokumenty prawne.

Wszak niedawno jeszcze dyplomacja sowiecka w ogłoszonej nocie uznała Wileńszczyznę za terytorjum Litwy, należąca do niej, z mocy traktatu, zawartego latem 1920-ego roku i poprzedzającego pokój w Rydze.

Wprawdzie urzędowa polityka Moskwy już obecnie zaniechała tej wykładni, lecz któż zaręczy, czy do niej jeszcze nie powróci.

W każdym razie fakty ustawicznego podburzania Litwy nie nasuwają żadnej wątpliwości.

W danym razie chodzi so-wietom nietylko o szachowanie Polski, lecz także Ligi Narodów, o znieważenie jej pośredniczącego wpływu.

Polityka nasza ma przed sobą trudne i uciążliwe zadanie.

Nam się jednak wydaje, że czas jest i w tym razie naszym sprzymierzeńcem i pracuje na naszą korzyść.

Trudności gospodarcze, o bok oczywiście niemożności postawienia na swoim, muszą przecież prędzej czy później Litwie otworzyć oazy.

Nie mamy zresztą potrzeby zawierać porozumienia konieczne z Waldemarasem; możemy poczekać na któregoś z jego następców, który lepiej zrozumie położenie i prawdziwy interes swego kraju.

W stosunku nietylko do Litwy lecz także do sowieków potrafimy zachować umiar i poprawny spokój.

J. Mazurk

Rosja a Indie brytyjskie

Sowiety prowadzą usilnie antyangielską kampanię

Wysiłki Sowietów w celu wzburzenia w Indiach silnego i aktywnego ruchu nacjonalistycznego, któryby zmusił Anglików do wystąpienia ostatecznego, widoczne są i znane nie od dzisiaj. Obecne wypadki nad granicą Indii od strony Afganistanu, gdzie wybuchło powstanie niezależnych plemion afgańskich, ściągają znowu uwagę całego świata a w Brytanii w pierwszym rzędzie na propagandę sowiecką antybrytyjską, która przyczyniła się niewątpliwie do wybuchu powstania afganów.

Już w roku zeszłym kongres narodowy hinduski, który się odbył 26 grudnia w Madrasie, przykuł uwagę Rosji i pociągnął za sobą całą lawinę artykułów w prasie sowieckiej w Rosji samej i w Turkiestanie. Prasa sowiecka dopatrywała się już wtedy w obradach i uchwałach Kongresu Madrańskiego wyraźnej tendencji antyangielskiej i widziała w nich zaowiedź czynnego wystąpienia nacjonalistów hinduskich przeciw władzom brytyjskim. Oto co pisał organ sowiecki, wychodzący w Taszkencie:

„Narodowy duch rewolucyjny w Indiach nie zagasł, jakby się zdawało obserwatorom powierzchownym. Indie domagają się kategorycznie przyznania im niepodległości. Nie ulega kwestji, że osiągnięcie tego celu, musiałoby zadać cios imperializmowi brytyjskiemu. To też dlatego właśnie imperjaliści angielscy nie mogą wypełnić nawet setnej części tych obietnic, któremi szafowali w Indiach, chcąc chwilowo przynajmniej ulagodzić nacjonalistów. In dje są zbyt ważna odszkodnia i podstawa ekonomiczna dla kapitalizmu angielskiego, aby mogli się on wyrzec ich dobrowolnie. Zresztą Indie są również niestychanie ważną bazą strategiczną dla Anglii na Dalekim Wschodzie“.

Jak widać z tego rząd sowiecki upatruje w nacjonalistycznym ruchu hinduskim doskonałe narzędzie w walce przeciw Anglii. Aczkolwiek nacjonalisci hinduscy dążą do celów, które z bolszewizmem nie mają wiele wspólnego, przecież rząd sowiecki nie waha się udzielać im pomocy w myśl swej zasady, iż wszystkie środki są dobre, które prowadzą do ce-

liska. Wobec tego rząd sowiecki musi się składać z tegich umysłów twórczych?

Na nieszczęście a może na szczęście przeważającym typem w owej elicie jest najpospolitszy, najwykleszy osioł (asinus vulgaris domesticus).

Osioł — zwierzę głupie a uparte, posępne a złośliwe.

Może zgodzić się ze mną, iż ma rację stary Wells a z nim i mała Zosia, gdy twierdzą, iż niewidzialny a nieodpowiedzialny szofer jest najniebezpieczniejszą częścią społeczeństwa - samochodu?...

Demos.

lu. Ubocznie zresztą, acz nie tak jawnie, propaganda sowiecka działa także w Indiach na rzecz hasel i celów ściśle już bolszewickich. Moskiewska „Prawda“ tak oto wyraża się o akcji, którą należy prowadzić w Indiach:

„Zadaniem młodej partji komunistycznej w Indiach i niedoizolowanego jeszcze do akcji samodzielnej a szerszej proletariatu hinduskiego, jest organizowanie ruchu robotniczego i skierowanie go ku celom ściśle komunistycznym. Ale, dodaje tuż zaraz „Prawda“, nie znaczy to, aby komuniści i proletariatu Indji mieli działać zdaleka i na uboczu od ruchu nacjonalistycznego i od burżuazji hinduskiej. Przeciwnie, winni oni brać jaknajwyższy udział w tym ruchu. Nie znaczy to również, aby komuniści nie mieli popierać burżuazji hinduskiej w jej walce przeciw imperializmowi angielskiemu“.

Oto wyraźnie zaznaczony program działania, z którego wynika się akcja pospólna komunistów hinduskich, zasilanych przez rząd sowiecki środkami materialnymi, wraz z nacjonalistami, którzy komuniści mają popychać do gwałtowniejszych wystąpień antyangielskich, a jeśli można i jeśli się uda — do organizowania czynnego oporu.

W danej chwili Sowiety inspirowują Labour Party angielską w tym duchu, aby skłonić ją do niestawiania oporu i niepotępienia ruchu nacjonalistycznego w Indiach. Spodziewają się, że wówczas konserwatyści angielscy ostaną się sami, nawet u siebie w domu, jako zwolennicy rządów twardej ręki w Indiach.

Narazie propaganda sowiecka rozpowszechnia w Anglii w olbrzymich ilościach odbitkę rezolucji kongresu panhinduskiego, wystosowaną do komunistów angielskich.

W rezolucji tej — rewolucjonisci i nacjonalisci hinduscy stwierdzają, że tymczasowe zarządzenia władz angielskich nie mogą zaspokoić dążeń ludności do całkowitej niepodległości, zmuszeni będą przeto walczyć nieustępliwie o wydarcie zaborcom przywilejów, które sobie przywłaszczyli.

„Również proletariatu hinduski, jak i nacjonalisci — głosi rezolucja — są oburzeni na postępowanie Labour Party i Macdonalda, którzy zdradzają interesy klasy robotniczej dla obrony imperjalizmu angielskiego“.

Jest to więc bezpośredni atak propagandystyczny, podjęty przez Sowiety w imieniu nacjonalistów i komunistów hinduskich w samej Anglii. Akcja Sowietów zmierza dwoma drogami: w Indiach podburzając bezpośrednio masy przeciw Anglikom i nieciąg powstania na granicach, w Anglii zaś pośrednio, usiłując rozbić front nieprzyjacielski przez zepchnięcie Labour Party, albo jej części ze stanowiska dotychczasowego i przeprowadzić odosobnienie rządu Baldwin'a w jego polityce kolonialnej.

Tak czy inaczej konflikt anglosyjski rozgorzał na nowo, walki w Indiach są bezpośrednim jego przejawem, a pokój świata będzie musiał znowu przejść przez ciężką próbę. Wleka Brytanja bowiem nie zostawi bez odpowiedzi ofensywy sowieckiej na swą najważniejszą placówkę światową.

Zydowski teatr rewjowo-kameralny
„ARARAT“
Zachodnia 45.
Ostatnie dni IV programu p. n.
Salem Alejkum
Dzisiaj 2 przedstawienie.
Początek punkt, o 8-iej i 10,15 wiecz.

Dzisiaj, w piątek, dn. 24 lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Pracown. Handl. i Biurowych, Aleje Kościuski № 21,
Konferencja Inteligencji pracującej
Referenci: **H. ERLICH** — radny m. st. Warszawy, n. t. „Zadania inteligencji pracującej w chwili obecnej“.
Dr. A. Margolis — ławnik magistratu m. Łodzi, n. t. „Walka o prawo do pracy“.
I. Lichtenstajn — radny m. Łodzi, n. t. „O co walczyć będziemy w Sejmie“.
G. Zybert — radny sekretarz m. st. Warszawy, n. t. „Nasi przeciwnicy polityczni“.
Po referatach — dyskusja. **Wstęp wolny.**

Czy znacie już nasze nowe typy odbiorników trzy-cztero-i pięciolampowych? —
Przekonać się,
że są to aparaty,
czyniące zadość najwyższym wymaganiom zarówno pod względem pięknego tonu, czułości, selektywności jak i łatwości strojenia.
RADIO-LLOYD
Przejazd 8, tel. 58-08.

Król Afganistanu w Berlinie

Rząd Rzeszy ofiarował egzotycznemu gościowi trzymotorowy samolot



Matronka króla Amanulla'a.

dypłomatyczny z nuncjuszem kardynałem Pacelli na czele, oraz wicekanclerza Hergta, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Wieczorem na cześć królewskiej pary afganistańskiej odbyło się uroczyste przyjęcie w pałacu prezydenta Hindenburga. W czasie przyjęcia prezydent Hindenburg i król Amanulla wymienili toasty powitalne.

Po przyjęciu przed pałacem prezydenta odbył się capstrzyk 11 orkiestr wojskowych przy świetle pochodni i w obecności wielkich tłumów publiczności.

BERLIN, 23 lutego. (PAT). — Król Afganistanu Amanulla zwiędził m. in. port lotniczy, oglądając dokładnie wszystkie niemal aeroplany, znajdujące się na miejscu. Jak donosi prasa tutejsza, rząd Rzeszy ma zamiar ofiaro-



Amanulla, król Afganistanu.

wać królowi Amanullowi 3-motorowy samolot Junkersa, typu używanego w komunikacji państwowej w Niemczech i Europie środkowej.

Wielki proces białoruskiej hromady

Na ławie oskarżonych zasiadło 56 osób z czterema posłami na czele

WILNO, 23.2. (PAT) Dziś rozpoczął się przed wileńskim sądem okręgowym proces białoruskiej hromady.

Pomimo olbrzymiej liczby świadków około 600— oraz okazałej liczby oskarżonych—56—gmach sądu okręgowego miał wygląd zupełnie normalny. Wśród obrońców z Warszawy znajdują się adw.: Smiarowski, Duracz, Honigwil, Ignacy Ettinger i Babiński, z pośród miejscowych, b. senator Krzyżanowski, prof. Petruszewicz, Witold Abrahamowicz.

W połowie stycznia 1927 r. zlikwidowano białoruską robotniczo-włościańską hromadę i aresztowano posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajkowskiego, Wołoszyna i Miotłę, oraz dokonano aresztowań wśród członków hromady na prowincji. Sledztwo wykazało, że byli oni uczestnikami spisku mającego na celu obalenie ustroju państwowego Rzpl. Polskiej, oderwanie od niej i przyłączenie do ZSSR województw półn. wschodnich. Organizacja ta zajmowała się szpiegostwem na rzecz sowieców.

W pierwszym dniu odczytano personalja oskarżonych i świadków.

Lekarze wszystkich państw świata

przybędą w kwietniu do Wilna i Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: styczeń.

Dowiadujemy się, że na 22-go kwietnia zaproszono do Wilna przedstawicieli świata lekarskiego wszystkich państw na uroczyste otwarcie nowej kliniki okul-

Po zakończeniu uroczystości wileńskich goście zagraniczni przybędą do Warszawy, celem zapoznania się ze szpitalnictwem w stolicy.

13 kilo i 47 gramów drogocennych kamieni skonfiskowano w mieszkaniu przemytników

Z Warszawy donoszą: Władze skarbowe zlikwidowały ostatnio olbrzymią szajkę szmuglerów drogich kamieni, którzy przemycali klejnoty z Berlina do Warszawy, narazając skarb państwa na olbrzymie straty.

W wyniku długich obserwacji stwierdzono, że szmugiel odbywał się w wagonach sypialnych pociągów luksusowych, kursujących pomiędzy Berlinem a Warszawą przez Zbąszyn.

Centrala tej organizacji przemytniczej mieści się w Berlinie w domu niejakiego Maxa Mendla Chlewickiego, który posiada również luksusowo urządzone mieszkanie w Warszawie na 1 em piętrze domu nr. 5 przy ulicy Wareckiej.

W mieszkaniu warszawskim Chlewickiego mieścił się oddział centrali szmuglerskiej.

Urzędował tu agent Chlewickiego, niejaki Majer Tragman, za-

mieszkały przy ulicy Nowolipiej nr. 58.

Przewóz drogich kamieni odbywał się za pośrednictwem zaufanych ludzi, przeważnie urzędników i konduktorów kolejowych.

Zaufanej osobie wręczano w Berlinie paczkę z drogiemi kamieniami, jednocześnie pobierano od niej kację sięgającą niekiedy i do 1000 dolarów. Równocześnie dawano znać oddziałowi warszawskiemu, że wysyłano tyle a tyle kamieni i pobrano taką a taką kację.

Po oddaniu paczki w Warszawie wypłacano niezwłocznie „kurjerowi” złożoną przez niego w Berlinie kację i wysoką prowizję za przewóz.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Chlewickiego znaleziono w różnych skrytkach, w szufladach o podwójnym dnie, za obrazami, w specjalnych futerałach drogocenne kamienie wagi...

13 kilo i 470 gramów, kilkumilijonowej wartości.

Skarb ten składał się z dużej wielkości brylantów, cennych pereł, szmaragdów i rubinów.

Charakterystycznym jest, że znaleziono również poważną ilość kamieni fałszywych, mistrzowsko podrobionych, ludzko podobnych do prawdziwych.

Kamienie te skonfiskowano, a sprawę przekazano komisji nadzwyczajnej przy radzie ministrów.

Mendel Chlewicki, dowiedziawszy się o wykryciu szajki i konfiskacie klejnotów, rozpoczął starania o wydostanie z powrotem kosztowności.

Nadesłał on stare kwity, datujące się jeszcze z czasów wojny japońskiej, dowodzące, że cło wwozowe na kamienie zapłacone już było rządowi rosyjskiemu jeszcze przed wojną.

Echa zatonięcia

łodzi podwodnej S. 4

NOWY JORK, 23 lutego. (AW) Głośna tragedia łodzi podwodnej S. 4 znajdzie swój epilog przed sądem. W charakterze oskarżonych staną komendant torpedowca, który najechał na łódź, kierownik ekspedycji ratowniczej i kilku oficerów marynarki.

Nowe źródła naftowe

odkryto w Rosji sowieckiej

MOSKWA, 23 lutego. (AW). W baskijskich źródłach naftowych w Groznom wiercenia w miejscowości Surochany doprowadziły do wytrysku nowej fontanny ropy o ilości przeszło 300 tonn dziennie. Niemal jednocześnie wytrysnęła druga fontanna o produkcji przeszło 250 tonn.

Rząd udzielił kredyty

rzemieślnikom i drobnemu przemysłowi

WARSAWA, 23 lutego. (AW) Dyrekcja Banku gospodarstwa krajowego przyznała dla rzemio-

specjalne rzemieślnicze komitety opiniodawców. Kredyty udzielane będą na 10 kwartałów, pod oprocentowanie 9 od sta, za wyjątkiem województw śląskiego i pomorskiego, które płacić będą jedynie 6 proc.

Liga narodów nie pozwala sprzedać

zniszczonego transportu broni w St. Gotthard

GENEWA, 23.2. (PAT) Sekretarjat ligi narodów zawiadomił telegraficznie rząd węgierski, że wobec otrzymania przez radę ligi od rządu czechosłowackiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego noty w sprawie incydentu St. Gotthard—liga dowiedziała się, iż Węgry zamierzają sprzedać objekty, których dotyczy ta nota. Wobec tego uważać należy za wskazane, aby rząd węgierski odstąpił chwilowo od tego zamiaru, tembardziej że rada ligi zamierza wkrótce rozpatrzyć tę sprawę.

Szwagier eks-cesarza aresztowany

za awanturę w knajpie berlińskiej

BERLIN, 23.2. Ubiegłej nocy w jednej z berlińskich restauracji Interwenującą publiczność Zubkow zasypał stekiem obelg. Zajął się w towarzystwie dość niewyszukanym szwagier eks-cesarza Wihelma, Aleksander Zubkow, a wychodząc po kilkunastominutowej libacji, pobił i skopał podającego mu niezręcznie palto.

Pięć koziółków w powietrzu

zrobił samochód, pędzący z szybkością przeszło 300 kilometrów

NOWY JORK, 23.2. Podczas ciężkie obrażenia wewnętrzne. Wskutek pęknięcia tylnej opony samochód jego wyrzucony był w powietrze na wysokość 7 metrów i przekościłował się 5 razy.

Trzęsienie ziemi nawiedziło Palestynę

JEROZOLIMA, 23 lutego. — wieczorem było silne. Wiele domów zawałiło się. Wielkie szkody wyrządzone zostały wskutek trzęsienia ziemi w Jerozolimie, tych wstrząśnień około godz. 7

Święto armji czerwonej

z okazji dziesiątej rocznicy istnienia

MOSKWA 23 (PAT) Dzisiaj obchodzona będzie uroczystość 10-letniej rocznicy istnienia armji czerwonej. Na terenie całej ZSSR, odbywać się będą uroczyste zebrania w wojsku, fabrykach, warsztatach i instytucjach.

Komitet wykonawczy ZSSR

Magistrat m. Łodzi

podaje do wiadomości, że posiada do sprzedania

2 używane aparaty dezynfekcyjne

czterokołowe, ruchome, do dezynfekcji rzeczy parą. Termin składania ofert upływa w dniu 28 lutego r. b.

Bliższych informacji udziela Oddział Zaopatrywania, Plac Wolności 14, pokój Nr. 36. 1680-1

Nowość! CZEKOLADKI DESEROWE O WYBORNICH SMAKACH 1 kg. 14 zł. Fischinger NARUTOWICZA 2.

Dawno oczekiwany superfilm pg. siynej powieści Maurycego DeKobrypt.

Czarna Venus

W roli głównej: JÓZEFINA BAKER Ubóstwiana przez całą Francję, gwiazda teatrów paryskich.

Potężny ten dramat przez pełne trzy miesiące czarował cały Paryż. Olśniewający przepych wystawy. Wspaniałe krajobrazy kraja podzwrotnikowych. Początek seansów o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta od godz. 1 po poł. Orkiestra pod dyr. R. Kantora



wielka uczta dla miłośników kina — passe-partout i biulgowy nie ważne.

Ilu ludzi zginęło od wulkanów?

Wybitny badacz wulkanów prof. Karol Sapper, zadał sobie pracy ażeby zestawić ilość ofiar, które pochłonęły wybuchy wulkanów. Otóż ilość ta, o ile można było zestawić na podstawie wiadomości znanych Europejczykom, wynosi, licząc od r. 1500, jakich 190.000 ludzi. Oczywiście statystyka ta jest bardzo nieściła. Wiele wybuchów nie zostało wogóle zanotowanych. Niejeden rząd uważał za słuźne nie podawać prawdziwej liczby ofiar.

Nieraz zdarzało się, że ogromne wybuchy pochłonęły niewiele ofiar, albo żadnych, jakkolwiek zaszły w okolicach zamieszkałych (Lansorote, Laki), niekiedy natomiast bardzo umiarkowane wybuchy spowodowały, wiele ofiar, szczególnie na małych wyspach, gdzie ucieczka z powodu braku miejsca była niemożliwa. (Tichau 1660, Torischima 1902). W niektórych okolicach straty w ludziach zostały zwiększone z powodu religijnego kultu (Pielgrzymki do świątyni leżących na wulkanach Japonji), albo z powodu eksploatacji górniczej, (jak na przykład dobowanie siarki w kraterach, albo kwasu borowego (krystalicznego)).

Również ciekawość turystów spowodowała niemało ofiar, znane są też wypadki samobójstwa przez rzucenie się do czynnego krateru. Stosunkowo mało ofiar pochłonęła lawa bezpośrednio, około 3.000, a jeżeli się do tego jeszcze doliczy ofiary płynnego mułu, otrzymamy 4.000.

Najwięcej ofiar wypadła na tych nieszczęśliwców, którzy zginęli z przyczyny eksplozji. I tak Krakatau w roku 1883—36.417 zabitych, Tambora 1815 przeszło 58.000, Kenut 1586 — 10.000, Mont Pele 1902 — 29.000, Unzendake w r. 1792 — 11.000. Laki 1783 — przeszło 10.000. Śmierć tych osób i zagłada całych osad była wywołana bezpośrednio już to przez olbrzymie fale morskie, które zatopiły wybrzeża, lub wskutek ogromnych mas żużli i popiołu, już to nawet wskutek olbrzymiego wstrząsu powietrza.

Geograficznie wiaźwszy, większość strat wypadła na kraje, które oblewa ocean Spokojny, mianowicie 93 proc., reszta zaś wypadła na atlantycko indyjską połowę. Katastrofy te powodowało i powoduje 57 czynnych wulkanów, z których 46 leży nad Pacyfikiem. Większość z tych wulkanów raz tylko pociągnęła za sobą ciężkie ofiary. Z tych, które częściej poraziły wielkie szkody są wulkany Awu, Majon i Raun.

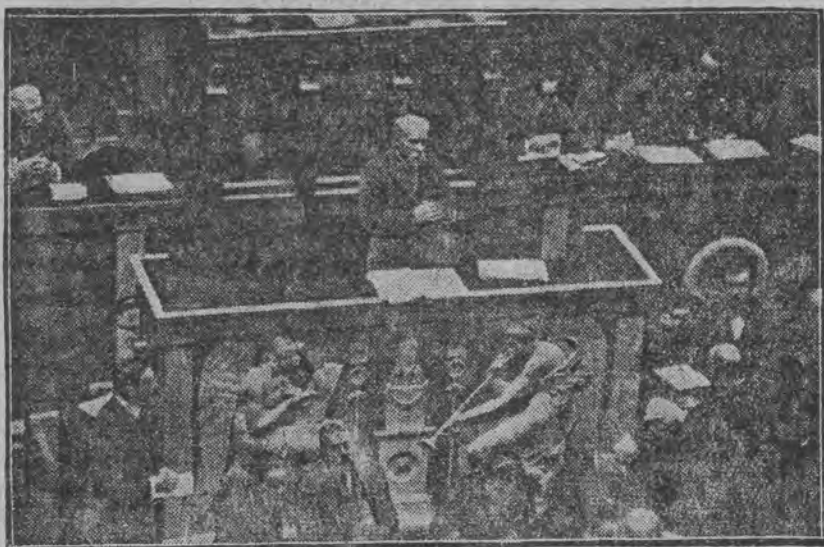
Gruczoł w okolicy gardła Jest źródłem wszelkich zbrodni

Zwykły śmiertelnik był dotychczas święcie przekonany, że najskuteczniejszym środkiem w walce z przestępczością jest podniesienie poziomu moralności w społeczeństwie. Grono wszakże lekarzy w Virginji w Stanach Zjednoczonych twierdzi, iż poglądy takie są najzupełniej błędne i że wogóle zagadnienie to wchodzi raczej w zakres badań czysto medycznych, nie mających nic wspólnego z etyką. Według bowiem amerykańskich uczonych do popełnienia zbrodni pcha człowieka każdego... mają gruczoł, znajdujący się w okolicach gardła. Jeśli gruczoł ten, przy normalnym rozwoju organizmu ludzkiego zanikający z biegiem czasu, pozostaje, wtedy staje się on spiritus movens najokropniejszych występów przeciw moralności. Na podjęcie nas dodają ci lekarze, iż promienie Rentgena, racjonalnie w porę zastosowane, usuwają bez śladu tę patologiczną przyczynę zbrojstwa, napaści, etc... W przyszłości więc zbrodniarzami zajmować się będą rodojogowie, nie zaś policjanci...

W pałacu Burbonów

Garść wrażeń z parlamentu francuskiego

Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“



P. Poincaré na trybunie.

Paryż, w lutym.

Sala posiedzeń izby deputowanych przedstawia się bardzo okazała. Zbudowana w kształcie półkola, otoczona jest kolumnadą z filarów marmurowych. Znaczna część sali zajmują obite czerwonym sukniem ławy poselskie, które idą stopniami ku górze: w ten sposób, że ostatnia ława poselska przylega do znajdującej się na pierwszym piętrze galerii dla publiczności.

Nawprost nich stoi szeroka trybuna, która mogłaby śmiało pomieścić nie jednego, lecz conajmniej trzech mówców.

Francuscy mówcy muszą mieć dużo przestrzeni do dyspozycji: przemawiając, lubią

żywo gestykulować i przechadzać się po mównicy.

Za trybuną, na wzniesieniu, znajduje się stół i fotel przewodniczącego. Jest nim obecnie socjalista Fernand Bouisson.

Na prawo i na lewo od prezydium widzimy dwa wielkie posągi. Są to symbole

Wolności i Ładu.

Nieco wyżej dostrzegamy cztery mniejsze figury, które stanowią wcielenie:

Rozsądku, Sprawiedliwości, Mądrości i Wymowy.

Oto jakie ideały przyświecać winny deputowanym w ich pracy. Kierować się rozumem. Stać na gruncie sprawiedliwości. Upiekszać żmudną pracę ustawodawczą krasą kwiecistej wymowy.

A ponadto, stosownie do znaczenia dwóch wielkich posągów Wolności i Ładu,

dążyć do realizowania Wolności, lecz nie przekraczać w tem dążeniu granic Ładu publicznego.

Tak przedstawia się, w najogólniejszym zarysie, sala posiedzeń izby deputowanych.

A teraz kilka słów o tem, jak o braduje parlament francuski.

Dla człowieka, który miał sposobność dłuższy czas przysłuchiwać się obradom sejmiku polskiego, a następnie asystował na kilkunastu posiedzeniach izby francuskiej, otwiera się tu ogromne pole krytycznej pracy porównawczej.

Niepodobna w ramach szerepu artykułu oddać tej całej masy refleksji i spostrzeżeń, jakie ciśnie się tu pod pióro. Postaramy się przeto podkreślić i uwypuklić jedynie najważniejsze i najciekawsze.

Przedewszystkiem parę słów o nastroju i atmosferze obrad.

Otóż

nastrój ten jest lekki

Często słyszy się tu żarty i dowcipy, a śmiech rozlega się również często. Niemniej jednak zgrozmadzenie pracuje dobrze i owocnie. Te żarty i śmiech stanowią jakgdyby osłode i urozmaicenie w tej poważnej i zgoła niełatwej pracy ustawodawczej.

Atmosfera, w jakiej toczą się rozprawy izby deputowanych, jest

naogół bardzo gorąca.

Da się to objaśnić gorącym temperamentem francuzów oraz drażliwym i zaognionym charakterem zagadnień polityczno-społecznych, nurtujących Francję dzisiejszą. Bardzo często zdarzają się tu burzliwe posiedzenia, a przerwanie obrad z powodu piekielnej wrzawy

jest w parlamencie francuskim niemal codziennym zjawiskiem.

Drugim spostrzeżeniem, nasuwającym się zaraz na wstępie niemożliwego szkicu, jest sui generis gadatliwość premiera.

We Francji premier niemal na każdym posiedzeniu kilkakrotnie zabiera głos. Trzyma on ciągle rękę na pulsie życia parlamentarnego i gdy tylko wyłania się jakaś poważniejsza sprawa, natychmiast zabiera głos i precyzyje stanowisko rządu w tej materji. Zdarzają się posiedzenia, podczas których

premier dziesięć razy przemawia:

z trybuny lub z miejsca, replikując na zarzuty, lub odpowiadając na pytania poszczególnych deputowanych.

Trzeba też zanotować przyjęty w parlamencie francuskim

zwyczaj replikowania z miejsca.

Gdy jakiś poseł przemawia z trybuny, a na sali znajduje się jego kolega, który nie zgadza się z mówcą, to zwraca się doń z prośbą o przerwanie.

Jeżeli mówca zezwala, przerywający oponent z miejsca replikuje. Trwa to nieraz dobre kilka minut. W ten sposób wytwarza się nieraz nadzwyczaj ciekawa i żywa dyskusja.

Ten zwyczaj dyskusowania mówcy z przerywającymi za jego zgodą kolegami

da się oczywiście pomyśleć tylko pod warunkiem, że dyskusja będzie utrzymana na należytych poziomach i w odpowiedniej, kulturalnej formie. Nie każdy przeto parlament nadaje się do prowadzenia takich dysput.

Wreszcie, na zakończenie, słów kilka o pracowitości izby francuskiej.

Obraduje ona (zimową porą) prawie codziennie.

Oprócz wielu posiedzeń komisyjnych prawie codzień są dwa plenarne posiedzenia: pierwsze o 9 rano, drugie o 3-iej po południu. Ponadto, w okresach wzmoczonej pracy ustawodawczej, jak np. pod czas rozpraw budżetowych, parlament zbiera się nieraz na

dotatkowe nocne posiedzenia (o godz. 10 wieczorem).

Ciekawe, że parlament francuski

nie uznaje niedziel.

W okresach forsownej pracy ustawodawczej izba deputowanych odbywa swe posiedzenia i w niedzielę.

R. Winter.

Śmierć 125-letniego obywatela.

Według informacji, otrzymanej przez lwowski dzienniki z Lutowsk, w pow. liskim, kilka dni temu zmarł w gminie Dydiowa ad Lutowska, pow. Lisko, tamtejszy obywatel żydowski Łeive Feld, liczący 125 lat.

Bp. Feld zmarł na uwiad starczy, do tej pory nigdy nie chorował, do ostatniej chwili czuł się dobrze i był przytomny.

Zmarły osierocił żonę, liczącą obecnie 119 lat, z którą żył razem około 100 lat.

Osierocił pozatem 3 synów i 3 córki, zaś najstarsza córka liczy 80 lat.

Feld pochowany został na cmentarzu żydowskim w Lutowskach.

Dzienniki donoszą o zgonie, że umarł „najstarszy żyd w Polsce”. Przepuszczalnie Feld był także najstarszym wogóle obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej.

„Galeta“ -- skondensowana pasza Doniosły wynalazek p. Filipa Zieleńskiego we Francji

Jest rzeczą ogólnie znaną, że nie możemy eksportować zbyt dużo zboża. Forsowanie wywozu ziemioplodów zwykle zmusza nas po pewnym czasie do kupowania z powrotem zboża zagranicą po cenach niekorzystnych, w tych warunkach intensyfikacja rolnictwa, zwiększenie produkcji ziemioplodów i osiągnięcie istotnej nadwyżki produkcji nad konsumcją staje się jedną z naczelných kwestji naszej polityki gospodarczej, od tego bowiem zależy w znacznej mierze kształtowanie się bilansu handlowego, a więc i płatniczego. Wzrost produkcji jest przedewszystkiem zagadnieniem technicznym, nowe wynalazki umożliwiają osiągnięcie lepszych rezultatów, przy zużyciu tej samej ilości energii. Dotyczy to w jednakowym stopniu rolnictwa i przemysłu. W związku z tem zagadnieniem gospodarczym pragniemy zwrócić uwagę szerszego ogółu na doniosły wynalazek naszego rodaka p. Filipa Zieleńskiego wybitnego fizjologa, któremu udało się spreparować namiastkę paszy pod nazwą „Galeta“.

Galeta składa się z roślin zbożowych i nieorganicznych związków chemicznych. P. Filip Zieleński mieszka obecnie we Francji w Nicei, gdzie jego wynalazkiem zainteresowały się najbardziej miarodajne czynniki, które dbają o intensyfikację rolnictwa. Ostatnio na zebraniu centralnego towarzystwa rolnictwa, ogrodnictwa i aklimatyzacji w Nicei (Societe Centrale d'Agriculture, d'Horticulture et d'Acclimatation de Nice et des Alpes — Maritimes) p. Zieleński zapoznał licznie zebraną publiczność z wynikami swej pracy, wyjaśniając znaczenie Galety.

„Galeta“ jest to pasza pożywna, skoncentrowana i łatwo przenośna. Koni, który zużywa 5 kg. owsa, zadawalnia się 3 i pół kg. „Galety“, oczywiście, iż prócz tego powinien on otrzymać i normalną porcję siana. W ten sposób „Galeta“, jako pokarm, jest znacznie tańsza od owsa, nie wywołuje żadnych chorób, dobrze działa na trawienie i jest pożywniejsza od owsa.

Należy zaznaczyć, iż „Galeta“ wyrabia się z roślin zbożowych, różnych odpadków zboża, które naogół giną bez użytku, gdyż nie nadają się do użycia. Odpadki te, jak również i ziarno zboża poddaje się pewnym procesom technochemicznym, i w wyniku otrzymuje się pożywną, zdrową i stosunkowo tanią paszę dla koni i bydła.

„Galeta“ jest o 30 proc. tańsza od owsa, a jeśli wziąć pod uwagę, iż na wyrób tej namiastki zużywa się tylko 25 proc. zboża, gdyż, jak zaznaczono wyżej, 75 procent składników tej namiastki stanowią związki nieorganiczne i różne odpadki organiczne, to łatwo bę-

dzie zrozumieć, jak wielkie jest znaczenie gospodarcze tego preparatu.

Jak widzimy, używając „Galety“ oszczędza się 75 proc. owsa, wobec czego można albo zwiększyć hodowlę koni i innego bydła, albo też zwiększyć produkcję innych zbóż, jak n. p. żyta. Właśnie na tem polega doniosłość tego wynalazku, że pozwala on zwiększyć produkcję zboża i, co za tem idzie, stwarza pewną nadwyżkę produkcji nad konsumcją. Warto zaznaczyć, że p. Zieleński wynalazł kilka rodzajów „Galety“.

Drogą żmudnych doświadczeń udało mu się otrzymać „Galetę“, która stanowi doskonały pokarm dla krów, następnie „Galetę“ dla świń i jeszcze jedną odmianę dla drobiu.

Krowy, karmione „Galetą“, zyskują szybko na wadze, wydajność mleka się zwiększa, mleko staje się bardziej pożywnem. Ma to doniosłe znaczenie dla rolników podmiejskich, gdyż rozwiązuje kwestję paszy dla drobnych hodowców bydła, nieposiadających wiele ziemi i pastwisk.

Również, jako pokarm dla kur, „Galeta“ okazała się bardzo cenna, gdyż jakoś jej się zwiększa.

Następnie należy podkreślić wielkie znaczenie tego wynalazku dla wojska. Niewielka, spowodowana prasowaniem, objętość, jest przyczyną niezwykle łatwej przenośności „Galety“. Okoliczność ta ma znaczenie rozstrzygające wobec znacznego zwiększenia szybkości dowozu i skrócenia czasu obozowania, przedewszystkiem zaś — zaoszczędzenia tak szczyptych środków przewozowych, względnie wydatniejszego wyzyskania siły podługowej, a tem samem zwiększenia sprawności kawalerji. 80 kg. „Galety“ pod względem pożywności dorównywa 120—140 kg. owsa.

Pokarm dla konia na kilka dni łatwo można umieścić w siodle. Ze względu na to, iż wynalazcy udało się ustalić zawartość składników zbożowych na 25 proc. w swym preparacie, ilość zboża, pozostającego na wyżywienie armji i ludności cywilnej, zwiększa się o 75 proc., a dzięki temu, że „Galeta“ jest w formie sprasowanej, tabory admji zmieniają się prawie o 50 proc., co jest okolicznością niezmiernie ważną w czasie pokoju, a bezprzećnie kwestją bytu podczas wojny.

Nic dziwnego, że wynalazkiem tym zainteresowało się francuskie ministerstwo wojny. Szefostwo intendencji francuskiej zawiadomiło p. Zieleńskiego, że analiza „Galety“ dała najlepšíe wyniki.

W tych warunkach warto zwrócić uwagę naszym miarodajnych czynników na ten doniosły wynalazek.

Farm.

Twórcza praca nowego samorządu postępuje systematycznie naprzód

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej otworzył prezes inż. Holcgreber z godzinnym opóźnieniem. Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano interpelację złożoną przez radnego Pawła, treści następującej:

Czy wiadomym jest magistratowi że p. Groszkowski od szeregu lat dzierżawi kioski miejskie w parkach im. Staszycy i Poniatowskiego płacąc za nie po 75 zł. rocznie i że kioski te wydzierżawia od siebie pobierając za to po 460 zł. i 600 zł., gdy w tym samym czasie od inwalidy, b. więźnia politycznego L. Cukrowskiego magistrat pobiera za dzierżawę kiosku w parku im. Sienkiewicza 800 zł. rocznie.

Interpelacja przedstawiciela inwalidów wojennych wywołała zrozumiałe poruszenie na sali, z wielką też niecierpliwością oczekiwana jest—odpowiedź którą magistrat ma udzielić na następnym posiedzeniu rady.

Po odczytaniu komunikatów,

przystąpiono do rozpatrywania sprawozdań komisji radzieckich. Wniosek komisji regulaminowo-prawnej dotyczący honorarjów przedstawicieli zarządu miasta, zasiadających w zarządach i komisjach rewidowanych, referowany przez mec. Kempnera przyjęto w brzmieniu iż honoraria te powinny być przekazane do kasy miejskiej. W ten sposób większość rządząca raz na zawsze położyła kres praktykom uprawianym przez członków b. zarządu miasta.

Wniosek komisji finansowo-budżetowej w sprawie ustalenia dodatku komunalnego do państwowej podatku od nieruchomości przewidywane pewne zmiany w dotychczasowych stawkach podatkowych, które w związku z poważną zwyżką komornego, a więc i dochodów, uległy niezmiernemu podwyższeniu.

Jedynie radny Pogonowski—przedstawiciel stow. wierzycieli oponował, lecz wygłaszając prze-

zeń twierdzenia nie były w stanie nikogo przekonać, co wybitnie za znaczyło się w wyniku głosowania, gdyż jedynie pięciu radnych wyraziło sprzeciw.

Po przyjęciu kilku wniosków natury ogólnej, z których dość ożywioną dyskusję wywołał plan regulacji ul. Senatorskiej, na której w myśl projektu magistratu mają być budowane tylko większe kompleksy domów o mniejszych mieszkańach przeznaczonych dla robotników, co znowu niepodobało się przedstawicielom kamieniczników.

Jałowa opozycja, niezdolna do pracy twórczej nie mogła już wytrzymać do końca posiedzenia. Również w dniu poprzednim jeden po drugim wymykali się po cichu ze sali obrad, przenosząc ciszę pieleszy domowych nad pracą dla dobra miasta.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zakończono o godz. 10 wiecz.

R—wicz

Nowa afera spekulacyjna w Łodzi Dwaj hurtownicy rybní osadzeni zostali w areszcie

Nie przebrzmiały jeszcze echa afery mięsnej, gdy znowu mamy do zanotowania wykrycie szeroko rozgałęzionej afery rybami.

Niejakiego Szulim Bonisławski z Warszawy zawarł z misją sowiecką układ, na mocy którego otrzymał on monopol na handel rybami, sprowadzaniem do Polski z Rosji.

Na gruncie łódzkim Bonisławski dobrał sobie spółnika w osobie Wolfa Lubochińskiego i na własnym targu rybnym sprzedają oni ryby rosyjskie, rozdzielając je po części detalistom i dyktując im ceny.

Jednakże przysyłając transport ryb i oddając je detalistom Bonisławski nie wyznaczał cen, a dopiero później określał ceny, jakie detalisci mieli mu płacić co oczywiście zmuszało tych ostatnich do pobierania dowolnie wysokich cen ponieważ, nigdy nie wiedzieli ile

sami za ryby Bonisławskiemu będą musieli płacić.

Obecnie przed postem, Bonisławski w przewidywaniu wzmożenia się popytu na ryby sprowadził z Rosji 2 wagony, z których jeden, przeznaczony dla Łodzi nadjechał na stację Łódź-Kaliska.

Zwykłym jednak systemem, chcąc wywołać wzrost cen, po uprzednim „wygłodzeniu” rynku Bonisławski wagon ów przeładował do innego wagonu i skierował... do Widzewa, gdzie przetrzymał go jeden dzień, potem dopiero skierował z powrotem na stację Łódź-Kaliska.

Działo się to w czwartek, a w piątek zabrakło już w Łodzi ryb, tak że na rynkach rybnych sprzedawcy zamknęli swe stragany już o godz. 11 w południe.

Ponieważ równocześnie cło na ryby ma być podwyższone o 60 proc., Bonisławski postanowił prze-

ciągnąć dalej termin oddania ryb do sprzedaży, by móc pobrać jeszcze wyższe ceny.

W międzyczasie jednak władze dowiedziały się o tem, że na stacji „pokutuje” wagon z rybami, których właściciele nie chcą wyładować.

Kierownik oddziału karnego komisarjatu rządowego w asystencji policji udał się na stację towarową, gdzie przeprowadził dochodzenie w całej tej sprawie i wykrył machinację obu spekulantów.

Zarówno Bonisławski jak i Lubochiński zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Oddział karny komisarjatu rządowego prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie i oczekiwane są aresztowania innych hurtowników rybnych, którzy brali udział w machinacjach Bonisławskiego i Lubochińskiego. (b)

Kradzież w fabryce Ejtingona W rekordowym czasie udało się urzędowi śledczemu wykryć złodziei

W nocy z niedzieli na poniedziałek dnia 20 bm. dokonano zuchwałej a zarazem tajemniczej kradzieży jedwabiu na ogólną sumę 500 dolarów w fabryce Ejtingona przy ul. Sienkiewicza 82-84.

Następnej nocy dokonana została niemniej tajemnicza kradzież w fabryce firmy Umański i Klin przy ul. Pustej 12. Nieznani sprawcy skradli większą ilość chustek wełnianych ogólnej wartości 7 tysięcy zł.

W obydwu wypadkach złodzieje pracowali z taką precyzją, że nie pozostawili po sobie żadnych niemal śladów.

Funkcjonariusze powiadomieni o kradzieżach urzędu śledczego mieli przed sobą nieprzewidywane wprost trudności w wykryciu sprawców. Lecz oto szczęśliwy przypadek oraz spryt i orientacja niektórych wywiadowców, doprowadziły do świetnego sukcesu policji śledczej.

W przeddzień kradzieży w fabryce firmy Umański i Klin, mieszczącej się na terytorjum, gdzie również znajduje się fabryka Ejtingona, zauważyli na ulicy Piotrkowskiej przyzwyczajone odzianego młodzieńca idącego w towarzystwie znanego policji złodzieja recydywisty Feliksa Walkowiaka, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 294.

Przypuszczając, iż do kompletu złodziei łódzkich przybyła nowa

„gwiazda” władzom śledczym jeszcze nieznaną, wywiadowcy postanowili nieznanego im młodzieńca śledzić.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot nieznanemu pojechał się z Walkowiakiem i udał się w kierunku ulicy Wodnej, gdzie wszedł do domu oznaczonego nr. 10. Po dążącej za nim niepostrzeżenie wywiadowcy zaindagowali dozorcę domu, czy zna owego osobnika.

Dozorca oświadczył, że jest nim niejaki Paweł Wagner, lokator tegoż domu zatrudniony w charakterze mechanika w fabryce Ejtingona.

Nazajutrz dokonana została kradzież w firmie Umański i Klin. Powiadomiony o niej urząd śledczy, jak już wspomnieliśmy wyżej, wydelegował wywiadowców, którzy przystąpili do energicznego dochodzenia.

Następnie funkcjonariusze urzędu śledczego zapytali od administracji fabryki Ejtingona wykazu robotników, którzy w noc, gdy dokonano kradzieży w firmie Umański i Klin, pracowali.

Podczas sprawdzania listy, wywiadowcy, którzy w przeddzień kradzieży w firmie Umański i Klin, śledzili osobnika, idącego w towarzystwie złodzieja Feliksa Walkowiaka, natrafili na nazwisko i adres: Paweł Wagner Wodna 10, ślusarz.

Zważywszy, że Paweł Wagner krytycznej nocy pracował na terenie fabrycznym, gdzie mieści się fabryka firmy Umański i Klin, że poprzedniej nocy dokonana została kradzież jedwabiu w sąsiedniej posesji fabrycznej przy ulicy Sienkiewicza 82-84 i że w przeddzień kradzieży u Umańskiego i Klina, a po dokonaniu kradzieży u Ejtingona—Paweł Wagner znajdował się w towarzystwie niebezpiecznego złodzieja Feliksa Walkowiaka, urząd śledczy doszedł do wniosku, że zarówno Paweł Wagner jak i Feliks Walkowiak byli sprawcami obydwu kradzieży.

Natychmiast przeto aresztowano ich i sprowadzono do urzędu śledczego.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań zaczęli składać zeznania, które utwierdziły policję w przekonaniu, że to nie kto inny, lecz oni właśnie dopuścili się obydwu kradzieży. Dalsze dochodzenie w celu wykrycia skradzionych materiałów trwa.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Polskiego“

Dla uczczenia pamięci b.p. Ch. Bergera zł. 10. Klara Press na Dom Sierot Sierot Północna 39.

Ulgi kredytowe dla koncesjonowanych sprzedawców wyrobów monopolu spirytusowego

W myśl obowiązujących do nie dawna przepisów osobom posiadającym koncesję na sprzedaż wyrobów alkoholowych wyroby te mogły być oddawane do sprzedaży komisowej. Wartość oddanego towaru mogła wynosić 5.000 złotych najwyżej, przyczem w celu zabezpieczenia musiały one składać albo złoto, albo papiery wartościowe państwowe, albo przedstawić piśmienną gwarancję 10 największych banków kraju. Obecnie weszły w życie nowe przepisy, ułatwiające detalistom alkoholowym uzyskanie kredytu. Co się tyczy gwarancji bankowych, to dopuszczone są listy wszelkich banków. Przyjmowane też mogą być weksle in blanco, uzupełnione deklaracją z wystawienia detalisty, conajmniej z jednym żyrem odpowiedzialnej majątkowo osoby, posiadającej w danej miejscowości nieruchomości. Dopuszczone też są dokumenty solidarnej poręki po uznaniu każdorazowo ministerstwa skarbu.

Wartość przedstawionych gwarancji winna przewyższać o 10 proc. wartość wyrobów oddanych do komisowej sprzedaży.

Poprzednie przepisy odnosiły się tylko do kupców sprzedają-

cych wyroby alkoholowe w zamkniętych naczyniach, obecnie dotyczą one także restauratorów. Zamiast praktykowanego poprzednio wpłacania gotówki uzyskanej ze sprzedaży w terminach 10-dniowych nowe przepisy wprowadzają system wpłaty 1-go każdego miesiąca.

Rozporządzenie wymienione zostało wydane dzięki interwencji centrali zrzeszeń kupców winowódczanych i restauratorów.

Na kredyt

nie wolno sprzedawać wódki

Nowelizacja ustawy antyalkoholowej, opracowywana obecnie przez departament zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych przewidywać ma surowy zakaz wyszynku trunków alkoholowych na kredyt. Restaurator, który udzieli gościowi kieliszka „na krydeł” może być pozbawiony prawa sprzedaży alkoholu.

Zarządzenie to ma na celu zwalczenie upijania się, szczególnie chłopów po wsiach, którzy korzystając z kredytu w szynkach przepijają czasami większe sumy.

Do prokuratora skierowano protokół oględzin spalonej fabryki

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o groźnym pożarze, który wybuchł w fabryce Izaaka Bergera przy ul. Łomżyńskiej 20 i 22 gdzie jeden robotnik poniósł śmierć uduszony dymem, drugi zaś odniósł śmiertelne poparzenia.

Donosiliśmy również o wydelegowaniu na miejsce tragicznego wypadku przez p. wojewodę Jaszczółta specjalnej komisji, która stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że winę ponosi właściciel fabryki, który nie dbał absolutnie o zapewnienie robotnikom swym bezpieczeństwem w razie pożaru.

Protokół podpisany został zgodnie przez wszystkich członków komisji w skład której wchodził przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, policji, magistratu i inspektoratu. Niezależnie od powyższego sporządziła Bergerowi protokół policja, który to w dniu wczorajszym skierowany został do prokuratora. Wślad za nim skierowany zostanie do urzędu prokuratorskiego protokół sporządzony przez komisję wojewódzką. Sprawa ta wywołała ogromne zainteresowanie wśród sfer przemysłowych Łodzi (p)

Aresztowanie Komunistów sprawców wywieszania sztandarów

W styczniu br. w dniu 10-lecia istnienia Rosji sowieckiej władze policyjne zawiadomione zostały iż na kominie opuszczonej cegielni przy ul. Napiórkowskiego 101 powiewają sztandary komunistyczne. Po przybyciu na miejsce władze bezpieczeństwa stwierdziły, iż wiadomość ta odpowiada prawdzie. Sztandary komunistyczne natychmiast usunięto i wdrożono energiczne dochodzenie.

Roztoczono baczną obserwację nad całą okolicą cegielni, na której wywieszony był sztandar. Po pewnym czasie stwierdzono, iż po ul. Napiórkowskiego spacerują wieczorami jacyś podejrzani osobnicy podążający w kierunku cegielni, znajdujący się w pewnej odległości od tej, na której wywieszony był sztandar.

Onegdaj w nocy silny oddział wywiadowców niepostrzeżenie otoczył cegielnię, gdzie wewnątrz nieczynnego pieca znaleziono jakie-

goś pogrążonego we śnie osobnika.

Przystąpiono do dokładnej rewizji cegielni, gdzie pod stosem cegieł w ziemi znaleziono ukryte dwa sztandary komunistyczne.

Aresztowanego osobnika przewieziono do urzędu śledczego gdzie okazało się, że jest to znany policji politycznej komunistą Saturnin Machowiecki zamieszkały przy ul. Skierniewickiej 16.

W ostatnich czasach nie mieszkał w domu gdyż obawiał się aresztowania przez policję.

W toku dochodzenia stwierdzono, iż w wywieszaniu sztandarów komunistycznych pomagał Machowieckiemu niejaki Paweł Rosiak zamieszkały przy ul. Wójtowskiej 4 znany pod pseudonimem „Wójt”. Rosiak został również aresztowany (p)

Oplaty sądowe w sprawach karnych

Wyrok skazujący w sprawie karnej pociąga za sobą obowiązek uiszczenia przez każdego skazanego opłaty sądowej, w zależności od wymienionej mu kary według przepisów następujących.

Skazany w pierwszej instancji obowiązany będzie tytułem kosztów sądowych, uiszczyć w razie skazania na karę pozbawienia wolności na termin nie dłuższy niż: 1 miesiąc — 5 złotych, 3 miesiące — 10 złotych, 6 miesięcy — 20 złotych, 1 rok — 30 złotych, 2

lata — 80 złotych, 4 lata — 160 złotych, 6 lat — 320 złotych, a w razie skazania na karę cięższą 600 złotych.

Skazany w pierwszej instancji na grzywnę, względnie karę pieniężną, obowiązany będzie tytułem tychże kosztów sądowych uiszczyć 10 procent od kwoty wymierzonej mu grzywny, względnie kary pieniężnej, względnie od obu tych kwot w każdym razie nie mniej aniżeli pół złotego. (o)

TEATR i MUZYKA

PREMIERY TEATRALNE

„Mecenas Bolbec“ -- Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a

Niewątpliwie jedna z najlepszych komedji autora „Panny Flute“, „Orla i reszki“ i w. in. Zrezygnuj, a wytworny dialog idzie w parze z miłą fabułą, obfitująca w wcale nie płytkie koncepcje psychologiczne. Treść sztuki w jednym zdaniu: Żona nie należy naógół do dobrych wynalazków, ale mądra i inteligentna żona, poświęcająca swą kobiecość dla zawodu, jest wprost nieszczęściem. Brzmi to może paradoksalnie w epoce walki o równoprawnienie płci pięknej, ale jest przez autora popierane niezwykle przekonującymi argumentami. Druga teza komedji: Obudzenie miłości w sercu ubóstwiającej kobiety jest eksperymentem niebez-

piecznym, ponieważ nigdy nie można przewidzieć, w czyją stronę ta miłość się zwróci. I ten ja radoks brzmi u Verneuil'a całkiem prawdopodobnie.

Komedja ta była już grana w ubiegłym sezonie w Łodzi z p. Kozłowską w roli tytułowej. Przedwczoraj mecerasa w spódnicy grała p. Cwiklińska, oczywiście z najwyższym artystycznym piętłem kreacji stworzył naturalnie p. Znicz. Na miejscu był p. Krotke. Spełniły swój obowiązek pp. Ziemińska i Kędzierska. Pan Ziemiński grał niezłe, tylko nie panował nad rolą i osłabiał tempo i potoczność dialogów. Naogół bardzo miły wieczór.

W.

Na srebrnym ekranie

Grand - Kino: „Czarna Venus“

W Grand-kinie odbyła się wczoraj wobec przepięknej po brzeżi widowni, nader uroczysta premiera. Czekoladowe bóstwo—Józefina Baker opuściła swój przepyszny apartament na „Avenue de Champs Elisees“ i zlotodajny kabaret na Montmarcie i z srebrnego ekranu Grand-Kina zdobyła Łódź, tak jak już zdobyła Paryż, Londyn i inne stolice europejskie.

Jest to dziwne stworzonko o barwie kawowego „melage'u“ z główką koloru kawioru, tak wygładzona, iż włosy wydają się jakby namalowane na czaszce. Ma wielkie błyszczące oczy i jaskrawoczerwone usteczka, przedziwne narysowane, za któremi błyszczą 32 śnieżno-białych ząbków.

Nic dziwnego, że pierwszym bojem zdobyła sobie naszą wybredną publiczność kinową. Dała jaskrawy dowód wszechstronnej zdolności.

Jest nietylko najznakomitszą tancerką doby obecnej, ale i najmniej doskonałą artystką filmową.

Z pełną satysfakcją oglądano „Czarną Venus“. Jeżeli do tego dodamy, że scenariusz był dla niej specjalnie napisany przez znającego M. Decobre, otrzymamy imponującą całość godną obejrzenia.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę komedja satyra J. Berra i L. Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego małż“ z Mieczysława Cwiklińską w roli tytułowej.

Notatki.

Alfred Kerr, znakomity krytyk i esteta niemiecki, skierował do parlamentu Rzeszy następujący list otwarty: „Do prawodawców. Położenie gospodarcze pracownika umysłowego mogłoby poprawić następujące proste prawo: Wydawca 1 książki, 2 kompozycji, 3 obrazów może zarabiać 10 procent tego, co zarabia autor. Co przekracza ten stosunek, uważane jest za lichwe. Alfred Kerr“.

* * *

W sejmie bawarskim oświadczył minister oświaty, że pracownikowi „Simplicissimusa“, Karolowi Arnoldowi, nie może być w żadnym razie nadany ani tytuł profesora, ani żadne inne odznaczenie poprostu ze względów politycznych, ponieważ pracuje on w piśmie, które notorycznie i systematycznie podkopuje powagę państwa i ośmiesza je.

* * *

Najleńszym narodem świata w sprawach muzycznych nazywał w wywiadzie angielski londyński impresario muzyczny, Beecham. Wywołało to wielkie oburzenie w Londynie. Beecham, który właśnie powrócił z Ameryki, powtórzył przedstawicielom prasy angielskiej: — „Tak jest, najleńszy naród na świecie. Ciężko wreszcie położył kres nieznośnym stosunkom w życiu muzycznym Londynu i usiłowałem wprowadzić system stabilizacji. Wszyscy muzycyści i dżezownicy, a wśród nich wszyscy studenci konserwatoriów, otrzymali 7000 zaproszeń, aby się zjawili na wspólną konferencję do Queen's - Hall. I cóż sądzicie: ilu się zjawilo? Ogółem aż... 6 osób“.

* * *

Na otwarciu wystawy obrazów w Pałacu Malarz Maurice de Vlaminck pisał bezczelne fałszyki w kilku obrazach, podpisanych jego nazwiskiem. Bez chwili wahania wyjął szczyryk i pojął szalowane obrazy wzduż i wszerz. Galeria, której własnością są te obrazy, zamierza skrzyżować Vlamincka o zniszczenie cudzego dobytku.

Ralph.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera „Spisku carowej“. Dzięki uproszonymu systemowi dekoracyjnemu widowisko mimo 11 obrazów skończy się o godz. 12 w nocy. Antrakty będą trzy: po obrazie 3, po 5 i po 8. Początek o godz. 8 min. 30. „Kredowe koło“ niegrane od paru tygodni ukazuje się w sobotę o godz. 4 po południu. „Moralność pani Dulskiej“ dana będzie w niedzielę o godz. 4 po południu.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych o godz. 8.20 w melodramat p. t. „Wiarusy sztandarów Francji“.

* * *

W sali Geyera (Piotrkowska 295) dzisiaj i dni następnych do niedzieli włącznie o godz. 8.20 wiecz. w premierowej obsadzie operetka „Krysia Leśniczanka“.

„Łódź w Zakopanem“ Nowy program w teatrze „Gong“

Wykwintny humor i dobra satyra polityczna — to dwa czynniki, bez których niemożna sobie wyobrazić życia kulturalnych społeczeństw. Troski i radości dnia, skarykaturowane w krzywym zwierciadle groteski, są dla dzisiejszego człowieka tem, czem chleb powszedni, dobra książka, gazeta... Dają nietylko rozrywkę i pewną sumę artystycznych wrażeń, ale porwiają swą bezpośredniością i każą widzieć te rzeczy, które nikną niekiedy lub są niezrozumiałe dla tych, co pochłonięci całodzienną, wyjęzoną pracą, nie mają czasu na szczerą, zdrowy śmiech.

Trudna rola rozświetlania szarej atmosfery zadymionej, smutnej Łodzi wziętą na swe barki „Gong“. Byliśmy już świadkami tylu nieudanych eksperymentów na gruncie łódzkim, asystowaliśmy przy narodzinach i zgonach tylu teatrów i teatryków, iż nic dziwnego, że do wszelkich nowych imprez odnosiliśmy się sceptycznie, nie wierzyliśmy w ich długą egzystencję, staliśmy się pesymistami w tym względzie. „Gong“ przełamał ów szkodliwy nastrój, a stały rozwój i postęp tej nadsenski stwierdził niezbicie, iż w półmilionowym mieście jest nietylko miejsce na stały teatr rewii, ale że stanowi on już dzisiaj nieodzowną potrzebę, bez której trudno sobie wyobrazić całokształt życia teatralnego Łodzi.

Ostatni program p. t. „Łódź w Zakopanem“ stanowi jeszcze jeden dowód, że „Gong“ pnie się na coraz wyższy poziom i cieszy się coraz większym powodzeniem, o czem świadczy przepiękna na-

o bydwu przedstawieniach widowienia. Skecz, od którego pochodzi nazwa całej rewii, został co prawda znacznie okrojony w celu skrócenia i tak dość bogatego programu, zachował jednak kilka numerów, wybitnych się na pierwszy plan. Dowcipna scenka, malująca stosunki mieszkaniowe podczas wielkiego sezonu w stolicy zimowej Polski. „Hotel pod Giewontem“ odtworzona była z humorem i werwą przez p. Sienińskiego i Duranowską, która poza talentem choreograficznym wykazuje niepowszednie zdolności farsowe.

Duet „Też taternik!“, wykonany przez Wł. Jaskównę i Bolesia Kamińskiego, to dwie — żeńska i męska — gwiazdy „Gongu“ wypadł wymiennie i był zreszcie oklaskiwany; kapitalny był Bolcio w krótkich spodenkach sportowych, czar młodości i wdzięku wniosła na scenę uroczą p. Jaskówna w pięknym kostiumie narciarskim. Taniec góralski wykonany przez pp. Soboltównę i Wojnarę bardzo ładny pod względem układu i wykonania.

Doskonałym nabytkiem dla „Gongu“ jest p. Halina Rapacka, jedna z młodszych latarośli zasłużonej dla sztuki polskiej rodziny Rapackich; wysoka kultura i rasa artystki wyczuwało się w każdym numerze. Również gościnnie występują artystka teatrów wileńskich p. Irena Larowska podbiła widowienie swa „Weroniką“. Natomiast pieśń cygańskie przestają stanowczo możliwości p. Serafiny Talarico. Wystawa niektórych scen bardzo dobra.

— 1 —

„GONG“.

Program nr. 12 p. t. „Łódź w Zakopanem“ cieszy się wyjątkowym powodzeniem. P. Halina Rapacka zarówno swymi parodjami, jak i mistrzowska gra w skecu z Sienińskim zdobyła sobie zupełne zaufanie. Również i p. Irena Larowska niezrównaną imitacją Ordonki i Pogorzelskiej wywołują nieustanne wybuchy śmiechu. Cały zespół z pp. Jaskówną, Talarico, Soboltówną, Cybulskim, Wojnarą, Laskowskim i Kamińskim na czele zbiera sutożniwo oklasków rozrabianej publiczności.

Program został obecnie skompaktowany, wobec czego drugie przedstawienie zaczyna się obecnie bez opóźnienia o godzinie 10, pierwsze, zaś — o godzinie 7.45.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

„ARARAT“.

Dzisiaj dwa przedstawienia, pocz. o 8 i 10 wiecz. Są to jedne z ostatnich przedstawień IV programu p. n. „Sa'em Alej kum“. Premiera V programu w najbliższych dniach.

KONFERENCJA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

Na dzisiejszej konferencji, która odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu zw. pracown. handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) wygłoszą referaty:

H. Erlich (radny m. st. Warszawy) n. t. „Zagadnienia inteligencji pracującej w chwili obecnej“.

Dr. A. Margolis (ławnik magistratu m. Łodzi) n. t. „Walka o prawo do pracy“.

I. Lichtensztajn (radny m. Łodzi) n. t. „O co walczyć będziemy w sejmie“.

G. Zybert (radny - sekretarz m. st. Warszawy) n. t. „Nasi przeciwnicy polityczni“.

Po referatach dyskusja. Wstęp wolny.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki.

L. Pawłowski—Piotrkowska 307
S. Hamburg—Główna 50. B. Giuchowski—Narutowicza 4. J. Sitkiewicz—Kopernika 26. A. Charemza—Pomorska 10. A. Potasz — Plac Kościelny 10.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.



w lokalu Kinoteatru „Luna“ pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dzisiaj i codziennie! Gościnne występy znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich Dziś i codziennie! Haliny Rapackiej, artystki teatrów Wileńskich — Ireny Larowskiej oraz Gustawa Cybulskiego Program № 12 p. t.

„Łódź w Zakopanem“

przeгляд aktualny w 18 Trzaskach i 2 Kasprończach pióra Nela, Starskiego, Sępa, Teski i innych, muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana, Petersburskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaskówna, Irena Larowska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Serafina Talarico, G. Cybulski, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski i S. Sieniński oraz zespół baletowy z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eug. Wojnar em na czele w składzie: M. Bargielskiej, J. Brauman, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej.

Łódź w Zakopanem a) Jedziemy do Zakopanego, b) Na dworcu, c) W wagonie, d) W poszukiwaniu hotelu, e) W mrowanej piwnicy, f) Hotel pod Giewontem, g) Jak tam było w hotelu, h) Też taternik, i) Na wysokiej cyrli, k) Wracamy do Łodzi! 1) Weronika. 2) Duch czasu. 3) Gustaw Cybulski. 4) Der ruski ugulok. 5) Jeszcze trochę „cyganszczyzny“. 6) Tak przy — gramofonie. 7) Halina Rapacka. 8) Chodźmy już do domu!

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Dwa fronty skarbowości Na marginesie mowy min. Czechowicza

Przez dłuższy czas po rozwiązaniu sejmu ministrowie gospodarczych resortów rządu marszałka Piłsudskiego nie mieli okazji, czy też może chęci do dzielenia się ze społeczeństwem swymi poglądami na rozwój gospodarczy państwa oraz na najbliższe swe zamierzenia.

W ten sposób z rzadkich tylko wywiadów prasowych, udzielanych zresztą w lwiej części niektórym tylko organom — dowiadaliśmy się o tych czy innych pominięciach i zamierzeniach gospodarczych rządu. A działo się to w okresie, gdy podejmowano szereg doniosłych zagadnień gospodarczych: rokowania z Niemcami, pertraktacje z Rosją, waloryzację cel i t. d.

Dopiero najwidoczniej nastroje przedwyborcze wpłynęły na ożywienie w tym kierunku.

Akcje przemówień zainicjował w Krakowie wicepremier Bartel, poczem przemawiali przez radio ministrowie i podsekretarze stanu kilku resortów.

Wreszcie na otwarciu Banku Gosp. Krajowego we Włocławku wygłosił przemówienie przedwyborcze o podkładzie gospodarczym min. skarbu Czechowicz.

Nie chodzi nam w tej chwili o całościowy obraz przemówienia, naszpikowanego dalekoidącym optymizmem, ale raczej o pewne momenty specjalne.

W pierwszym rzędzie zagadnienia budżetowe:

Równowaga budżetowa, połączona ze znaczną nadwyżką kasowymi, ułatwiła Polsce załączenie ostatniej pożyczki za-

granicznej i umożliwiła przeprowadzenie reformy ustroju pieniężnego, opartego na mocnych podstawach.

Gdy na dzień 31.V roku 1926 kruszcowe i walutowe pokrycie w Banku Polskim wyniosło 25 milj. dol., to na dzień 31.XII 1927 r. zapas kruszcza, walut i dewiz wzrósł do cyfry 1.414,5 milj. złotych według nowego paritetu, co stanowi równowartość 158 milj. dol.

Powyzszy stan zawdzięczamy zaledwie w połowie wpływowi z ostatniej pożyczki stabilizacyjnej, które wyniosły efektywnie 61,6 milj. dol.

W tem miejscu uważam za konieczne nadmienić, że inne banki emisyjne świata przyznały Bankowi Polskiemu kredyt w wysokości 20 milj. dol.

Równowaga budżetowa oraz stabilizacja waluty, oparta na tak solidnych podstawach, nie mogły nie pozostać bez wpływu na kształtowanie się warunków kredytowych w naszym państwie. Przedewszystkiem i odrodzenie w związku z tem zmysłu oszczędnościowego.

Skarb dysponuje pokaźną cyfrą 7:0 milj. zł., które jednak w znacznej swej części mogą być zwalniane li tylko stopniowo.

Min. Czechowicz wspomina tylko o tem, iż budżet ostatni został nieco „rozduży”, przez co nasuwa się na najbliższą przyszłość konieczność naciśnięcia śruby podatkowej, czemu przecież zaprzeczył p. Czechowicz. Skąd więc uzyskać można zwiększenie dochodów? Z tych wątpliwości zdaje

sobie jednak sprawę najwidoczniej min. Czechowicz, skoro w innym miejscu stwierdza:

Popelnilibyśmy atoli wielki błąd, gdybyśmy uważali dzieło naprawy finansów państwowych za ukończone.

Finanse każdego państwa są odzwierciedleniem życia gospodarczego i jedynie rozwój tego życia zapewnia pomyślność i trwałość koniunktury finansowych.

A przecież ostatnie właśnie miesiące nie sprzyjają naciskowi śruby podatkowej, koniunktury gospodarczej bowiem nie rozwijają się w tem tempie, o jakim mówiono w kołach optymistów po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej.

Wreszcie wspomnieli p. Czechowicz o tem, że skarbowość ma dwa fronty — budżetowy i skarbowy. Każdy z nich winien być za wszelką cenę utrzymany.

Wolno nam przypuszczać, że front budżetowy dzięki wielkim rezerwom Banku Polskiego i obecności p. Dewey'a w Polsce będzie istotnie utrzymany.

A front skarbowy?

Tutaj zalecić trzeba daleko idącą wobec płatników ostrożność. Do utrzymania tego frontu nie może się przyczynić tworzenie wywiadów podatkowych.

Załamaniem się zaś tego frontu mogłoby poważniejsze za sobą pociągnąć następstwa, niż to przełotnie i pobieżnie wspomnieli min. Czechowicz.

Ogłoszenie upadłości firmy „Henryk Drose“

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym p. d. przewodnictwem s. okr. Hertzberga rozpatrywał podanie pełnomocnika Sp. Akc. Fryderyk Puls w Warszawie, właściciela firmy „Georg Dralle“, firmy S. i J. Stempniewicz, firmy Bruno Buchholz i S-ka, firmy L. Dziwiński, i firmy „Laboratorium Chemiczne Leo“ w Krakowie w przedmiocie ogłoszenia upadłości Henrykowi Drose, właścicielowi hurtowni towarów kosmetycznych, perfumeryjnych i galanterijnych. Drose poczynszy od 2 lutego 1928 roku dopuszczając weksle swoje do protestu; ogólna suma passywów wynosi 100.000 złotych, a natomiast w sklepie Drosego znajdują się towary wartości około 10.000 złotych i to w przeważnej części już opisane przez komorników sądowych.

Jak wynika z podania, wierzyciele dowiedzieli się, że Drose znaczną część nabytego ostatnio towaru wysłał do Grudziądza.

Wobec powyższych danych wierzyciele wnosili o ogłoszenie upadłości Drosemu i oznaczenie chwili ogłoszenia upadłości na dzień 2 lutego 1928 roku.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i załączonych dokumentów postanowił ogłosić upadłość Henrykowi Drose; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 2 lutego 1928 roku; zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Hamburga, a kuratorem upadłości apl. adw. Obuchowicza; nakazać opieczętowanie kantoru, sklepu, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów i ruchomości oraz rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują. (o)

Eksport węgla polskiego do Włoch

Konsumcja węgla we Włoszech mimo przeprowadzonej stopniowo elektryfikacji całych połaci kraju — z roku na rok wzrasta przeciętnie o 2 miliony tonn.

Przyczyną się do tego rozwój przemysłu włoskiego, a zwłaszcza przemysłu metalowego oraz rozwój sieci i ruchu kolejowego.

Wskutek jednak silnej konkurencji pomiędzy dostawcami węgla na rynek włoski ceny przez cały rok 1927 miały tendencję zniżkową.

Polska jest poważnym dostawcą węgla dla rynku włoskiego, gdyż zajmuje w tamtejszym impurcie czwarte miejsce po Anglii, Niemczech i reperyjnych dostawach niemieckich.

Eksport polski wynosił w r. 1927 1,250 tys. tonn i stanowił 9 proc. całego włoskiego importu.

W roku 1926 eksport polski wynosił 985 tys. tonn i stanowił ca 7,5 proc. całego importu.

Cyfrę tę należy uważać za rekordowe, gdyż wątpliwem jest czy dadzą się one na dłuższą metę utrzymać.

Znaczny wzrost eksportu polskiego w ostatnich latach był spowodowany przez zawarcie dużych kontraktów na dostawy dla kolei włoskich.

Najgroźniejszym czynnikiem konkurencyjnym w zakresie importu węgla do Włoch są niemieckie dostawy reparacyjne, które stale wzrastają.

Eksport węgla polskiego na rynek włoski ma jednak nadal pewne widoki powodzenia mimo panującej tam konkurencji.

Anglia w obecnej fazie rynku włoskiego jest zagrożona w swym dominującym stanowisku głównego importera węgla, jakie zajmowała przed wojną.

Dostawy niemieckie z wolnego zakupu oraz dostawy reparacyjne powodują znaczne ograniczenia w zakupach węgla angielskiego.

Węgla polski, mogący konkurować pod względem jakości i ceny z najlepszymi gatunkami węgla angielskiego i niemieckiego znajduje naogół dość chętnych nabywców we Włoszech.

Możliwość zbytu węgla polskiego we Włoszech są szczególnie szerokie w okręgu genueńskim, dokąd towar może być dowożony drogą morską via Gdańsk.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej
GOTÓWKA

Dolary — CZEKI:
Holandia 358.80
Londyn 43.49
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.07
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.68
Włochy 47.25
Oslo 237.50

AKCJE:
Bank Handlowy 123
Bank Zarobkowy 90.—, 89.50
Bank Polski 147.—, 149.50

Sila i Światło 115.—, 117.—
Wysoka 154.50
Nobel 40.—, 40.25
Lilpop 43.—
Ostrowieckie 85.—
Rudzki 52.50
Zawiercie 33.—, 32.50
Spirytus 39.50
Tow. Elektryczne 14.—
Cukier 80.—
Węgiel 99.25, 99.50, 99.—
Cegielski 44.—, 43.—
Modrzewów 47.25, 47.—
Pocisk 12.25, 12.—
Starachowice 65.—, 64.50
Borkowski 19.50, 19.60
Ciechanów 33.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 71.50, 72.50, 71.75
Dolarowa 86.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kol. 61
Kolejowa 102.50
8 proc. listy zast. B. Gosp. Krajowego zł. 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego zł. 94.—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 56.—
8 proc. listy zastawne m. Warszawy 79.60, 79.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.—
8 proc. listy zast. m. Łodzi 71.50, 71.—, 71.05
10 proc. listy zast. m. Lublina 86.60
10 proc. listy zast. m. Radomia 87.50

Polski Bank Eksportowy

utorować może nam drogę do Rosji!

W obliczu rozpoczynających się w Warszawie konferencji w sprawie walki z biernością bilansu handlowego — wspomnieć należy o metodach prac i wysiłków Niemiec, które dążą do wzmocnienia swego eksportu.

W celu realizacji tych projektów ma w najbliższym czasie powstać Bank Eksportowy z udziałem rządu Rzeszy, sfer gospodarczych i finansowych. Bank ten ma być instytucją przeznaczoną do finansowania kredytów inwestycyjnych głównie w krajach położonych na wschód od Niemiec.

Bank będzie dyskutował weksle zagranicznych importerów towarów niemieckich, żyrowane

przez niemieckich dostawców, względnie zaopatrzone polską (zabezpieczając wypłacalność) niemieckich towarzystw ubezpieczeń kredytów eksportowych. Weksle te będą mogły opiewać na terminy od 1—10 lat. Środki finansowe będą przez Bank uzyskane w drodze emisji własnych obligacji z terminem kilkoletnim. Instytucja ta ma mieć charakter pomocniczego narzędzia w stosowanym przez Niemcy dumpingu kredytowym dla celów popierania eksportu.

Szereg wielkich banków niemieckich ma przystąpić kooperatywnie do współdziałania w kapitale Banku Eksportowego. Ponieważ banki niemieckie odgrywają rolę

Starcie dwóch olbrzymów przynosi chwilowo korzyść konsumentom nafty

Malo zapewne osób w Polsce wie, że od miesiąca trwa na świecie ogromna wojna między dwoma olbrzymami. A jednak tak jest w istocie. Tylko, że nie jest to wojna prowadzona zapomocą armat, gazów trujących i aeroplanów: jest to nowa specyficzna dla naszej epoki postać wojny między dwoma przepięknymi koncernami światowymi — prototyp tych konfliktów, które zapewne z czasem zastąpią dotychczasowe formy zbrojnych i krwawych starć, rozgrywanych na „polu chwały“ przez uzbrojone od stóp do głów narody.

Wojna, o której mówimy, rozgrywa się też nie o cele jakiegokolwiek polityczne, lub zaborcze, lecz o panowanie na rynku, mianowicie na rynku naftowym świata. Prowadzona jest między dwoma olbrzymami, w których ręku znajduje się kontrola nad monopolem nafty na świecie, między amerykańskim „Standard Oil Company“ i angielskim „Royal Dutch Shell“. Od dawna między temi potęgami panowało współzawodnictwo i naprężenie „stosunków dyplomatycznych“ — oddawna oba koncerny ubiegały się o zawładnięcie naftą rosyjską i zmonopolizowanie sobie tej nafty na swą wyłączną korzyść. Amerykanie kupowali w Rosji „kradzioną naftę“ — Anglicy stosowali tajnie „dumping“ na wielką skalę. Każdy robił, co mógł, aby przeciwnikowi zaszkodzić i każdy używał sposobów, jakie uważał za najlepsze, oskarżając jednocześnie przeciwnika o brak lojalności kupieckiej i o używanie nieuczciwych metod konkurencji. Aż dnia 15-go stycz-

nia „Standard Oil Company“ zrzucała maskę z twarzy i wydała „manifest do narodu“ (czytaj do swych klientów), wzywając, aby każdy „kto w Boga wierzy“ stanął mocno i nieugięcie przy jej boku dla zgniecenia angielskiego „Royal Dutch Shell“. Wojna została wypowiedziana! Pierwsze strzały padły w postaci otwartego obniżenia cen na naftę, dokonano przez obie strony jednocześnie: chodzi o „zgniecenie żywej siły przeciwnika“, t. j. jego wytrzymałości finansowej. Oba koncerny sprzedają swą naftę niżej kosztów produkcji — ze stratą — i tylko przyszłość pokaże, który z nich dłużej tego rodzaju grę wytrzyma. Obliczono, że pierwsze to starcie kosztować będzie obie strony około 16 milionów dolarów. A jest to tylko początek wal-

ki, która komplikuje się w dodatku ogólnoswiatową nadprodukcją nafty.

Narazie konsumenci z wojny tej cieszyć się tylko mogą, bo póki co, mają naftę za bezcen. Przyjdzie wszakże moment, gdy zwycięzca wszystko to każe sobie zwrócić i ceny podniesie. Niemniej na całości przemysłu naftowego ta wojna — jak każda inna — odbije się bardzo niekorzystnie i spowodować może różne po boczne skutki, o charakterze nawet politycznym. Jako nowa wszakże postać wojny, w której wyładowuje się współzawodnictwo między państwami, obecnie starcie obu koncernów jest nad wyraz specyficznym zjawiskiem w kształtowaniu się nowych stosunków na świecie.

A. P.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi--Wydział Podatkowy--niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 8 marca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Aspis U. Południowa 18, szafa	60 Dawid Futerko Wólczńska 9, wóz i konie	117 Krykus A. Piotrkowska 56, meble	173 Orenbuch M. N.-Cegielniana 24, meble.	229 Tenenbaum M. Północna 8, meble
2 Adler J. Południowa 13, meble	61 Falczman B. Zielona 65, meble.	118 Konsens S. Cegielniana 5, meble	174 Orbach M. Cegielniana 51, zegar	280 Tyber I. N.-Cegielniana 38, meble
3 Ajlenberg H. Kilińskiego 49, meble	62 Frajdenrajch B. Skwerowa 15, meble.	119 Kotlicki A. Wschodnia 55, meble	175 Osner B. Cegielniana 66, meble.	231 Tygier J. Piotrkowska 14, meble
4 Ajlenberg A. Cegielniana 60, meble	63 Flasz M. Zawadzka 26, meble	120 Kołczycki N. N.-Cegielniana 24, meble	176 Peter A. Piotrkowska 19, towary, kasa ogniowatwa.	232 Twerski L. Wólczńska 63, maszyna do szycia, meble
5 Aleksandrowicz Ch. Zawadzka 23, meble	64 Frajlch B. Al. Kościuszki 26, meble	121 Kargiel Sz. Zielona 38, meble	177 Praszker I. Narutowicza 47, meble, pianino	233 Wajnberg B. Kilińskiego 48, meble
6 Alter Sz. Traugutta 10, kredens	65 Fiszler I. Pańska 1, fortepian	122 Kornbrot Sz. Cegielniana 33, meble	178 Pozner D. Cegielniana 45, meble.	234 Widawski H. Kilińskiego 35, meble
7 Apel J. Wschodnia 49, tremo	66 Grabiec Sz. Cegielniana 56, szafa	123 Klajnlerer M. N.-Cegielniana 38, meble	179 Poznerson J. Zeromskiego 18, meble	235 Wolf J. L. Cegielniana 65, meble
8 Ajlenberg J. Lipowa 3, 2 szafy	67 Gelibter A. N.-Cegielniana 24, meble	124 Kaszyński K. Zielona 19, meble	180 Prietz J. N.-Targowa 31, 2 kotły, dźwig.	236 Wdowiński Fr. Wschodnia 49, tremo
9 Bielawski E. Cegielniana 63, 9 stolików marm.	68 Goldenberg R. Zielona 57, meble	125 Kuźnik Wł. Przejazd 16, biurko	181 Pająk H. Pańska 11, meble	237 Wygocki G. Południowa 20, zegar
10 Byglajzer J. Wierzbowa 6, meble	69 Gelibter A. N.-Cegielniana 24, meble	126 Kujawski B. Cegielniana 11, meble	182 Placlewski M. Południowa 4, meble	238 Wizental Sz. Cegielniana 59, meble
11 Brauman Sz. Cegielniana 53, maszyna do szycia, meble	70 Godes A. Gdańska 37, 100 mtr. podszewki	127 Kempner R. Piotrkowska 85, meble	183 Potz St. Sienkiewicza 35, urządzenie introligatorni	239 Wajntraub Sz. Cegielniana 41, 2 szafy.
12 Boms T. N.-Cegielniana 6, kredens	71 Glathe A. Zawadzka 41, kredens	128 Kuperminc M. Skiadowa 13, 4 worki maki	184 Plesner B. Zeromskiego 29, kozetka	240 Wajntreter J. Karolewska 8, maszyna do szycia, meble
13 Bergmanowa M. Piotrkowska 44, meble	72 Grobelny I. 6-go sierpnia 29, maszyna tokarska	129 Kruk Wł. Przejazd 14, 5 skrzyń izolatorów	185 Prusse E. Pańska 52, maszyna do pisania	241 Waldman A. Gdańska 42, meble
14 Bombel I. Zawadzka 6, maszyna kuśnierska	73 Goldfarb W. Piotrkowska 8, meble	130 Koczyński M. Juljusza 23, meble	186 Rozenal D. Zawadzka 5, meble.	242 Wrosek Wł. 28 P. S. Kan. 29 szafa
15 Back A. Podleśna 14, meble	74 Grawe H. 6 sierpnia 3	131 Kowal M. Sienkiewicza 15, maszyna do szycia, meble	187 Rychter Sz. Kilińskiego 33, maszyna do szycia, meble	243 Wajnberger Sz. Narutowicza 38, kredens
16 Bacharjer M. Narutowicza 38, meble	75 Gombiński M. Cegielniana 2, meble.	132 Kołczycki B. N.-Cegielniana 24, meble	188 Rajchert L. Cegielniana 55, meble.	244 Wiener A. Moniuszki 1, meble
17 Bernhajm S. N.-Cegielniana 10, meble	76 Goldman J. Pańska 54, meble	133 Krukowski M. Sienkiewicza 30, meble	189 Reicnert H. Wschodnia 50, meble	245 Woiłczyński G. Pańska 37, 1 rydła
18 Binkowski M. Sienkiewicza 20, fortepian, meble	77 German A. Zawadzka 44, meble.	134 Lwańniowski I. Sienkiewicza 29, szafa	190 Krukowski M. N.-Cegielniana 42, szafa	246 Witoński W. Południowa 13, pianino
19 Brauman Sz. Cegielniana 53, meble	78 Cutstaidt L. Cegielniana 26, meble, maszyna do szycia	135 Kissin Sz. Sienkiewicza 29, maszyna do pisania, meble	191 Rombanuel P. Wólczńska 63, zegar	247 Wattach A. Zachodnia 62, meble
20 Bre tsztajn Sz. Cegielniana 12, meble	79 Grynberg M. Al. I Maja 21, 2 szafy	136 Kagan J. N.-Cegielniana 26, kredens	192 Rozenholc B. Zielona 47, meble	248 Windman H. Kilińskiego 87, szafa
21 Borkensztajn J. Konstanynowska 38, meble	80 Hindeschaim D. Cegielniana 57, meble	137 Kapelmajster A. Andrzeja 29, szafa	193 Rozenblum P. Piotrkowska 33, meble	249 Wozowski R. Zielona 11, lustro.
22 Bernhardt C. Zakątna 62, pianino	81 Herszkowicz J. Cegielniana 66, meble	138 Lichtensztajn N. Cegielniana 53, meble	194 Rubin Sz. Cegielniana 15, meble	250 Wsłicki A. Pańska 12, meble
23 Burakowski M. Pańska 27, meble	82 Herszkorn M. N.-Cegielniana 46, meble	139 M. Lipszyc Południowa 36, meble	195 Rubinlicht M. Zachodnia 49, 2 kapy	251 Wajs St. Konstanynowska 3, meble
24 Berkenwald Ch. L. Wschodnia 34, zegar	83 Herszkopf J. Piotrkowska 42, meble	140 Lewinsohn M. Kilińskiego 43, meble	196 Rozenbaum M. Piotrkowska 83, kredens	252 Wajnberg H. Zawadzka 15, meble
25 Borzykowski I. Konstanynowska 20, meble	84 Hercberg M. N.-Cegielniana 66, toaleta	141 Lenk M. Sienkiewicza 25, meble	197 Rotblat Ch. Wschodnia 14, maszyna do szycia	253 Wyrwas L. Sienkiewicza 7, tremo
26 Brown J. Pańska 11, meble	85 Chęciński I. Kopernika 42, meble	142 Lipszyc H. Cegielniana 17, meble	198 Rak M. Zawadzka 12, meble.	254 Zyculiński J. Zawadzka 9, meble
27 Blumsztajn Ch. Pańska 13, meble	86 Halberstadt D. Andrzeja 31, maszyna do pisania	143 Litman L. Piotrkowska 19, 300 mtr. towaru	199 Rozmaryn Sz. Cegielniana 8, meble	255 Zendeł J. Wschodnia 52, meble
28 Bernheim J. Skwerowa 20, maszyna do pisania	87 Hammer J. Narutowicza 57-9, meble	144 Lichtensztajn N. Cegielniana 53, maszyna do pisania	200 Roibajn B. Konstanynowska 3, meble	256 Zytenfeld A. Zawadzka 12, szafa
29 Blander I. Piramowicza 14, meble	88 Chodźko M. Zawadzka 21, meble	145 Liebergman R. Wschodnia 49, meble	201 Kozenbaum N. Gdańska 68, meble	257 Zandberg L. Dzielna 44, maszyna do pisania
30 Boruch Nysenewicz, kasa ogniowatwa	89 Heiman B. Gdańska 77, meble	146 Liwyszyc L. Zawadzka 22, meble	202 Komocki E. Przejazd 40, 2 biurka	258 Zeimanowicz W. Wschodnia 51, meble
31 Bornsztajn I. Cegielniana 59, meble	90 Hidesheim D. Cegielniana 57, meble	147 Litzenfeld A. Traugutta 5, meble	203 Russakowa Fr. Zawadzka 38, kwiaty sztuczne	259 Zysman A. Cegielniana 59, urządzenie sklepu, meble
32 Bernsztajn B. Lipowa 9, meble	91 Hajman W. Zachodnia 57, meble	148 Luidor M. Al. I Maja 38, meble	204 Rozenfeld M. Sienkiewicza 40, szafa	260 Zwierzyński Ch. Piotrkowska 33, meble
33 Bryczkowski A. N. Targowa 9, otomana	92 Chodkowski St. Sienkiewicza 25, 50 kl. skóry	149 Milich B. Zawadzka 10, meble	205 Rieznik J. Al. I Maja 16, meble	261 Zabugowski R. Zawadzka 39, maszyna do szycia
34 Cederbaum Sz. Wschodnia 65, kredens, meble	93 Italjener L. Narutowicza 18, meble	150 Mogilner B. Cegielniana 75, kredens	206 Rozenblum Sz. Zawadzka 49, meble	262 Zelmanowicz W. Wschodnia 51, meble
35 Cwajg P. Cegielniana 62, szafa	94 Izraewicz W. 6 sierpnia 20, meble	151 Morgentaler J. Ziel. Rynek 6, meble	207 Roiberg Sz. 6-go sierpnia 25, 50 mtr. materiału	263 Zoty E. Cegielniana 28, meble
36 Calle J. Piotrkowska 33, kredens	95 Jakubowicz N. Zawadzka 3, meble	152 Majer A. Cegielniana 45, biblioteka	208 Szenwald P. Cegielniana 66, lustro	264 Zysman A. N.-Targowa 14, meble
37 Cukier W. Gdańska 68, szafa	96 Jasiński T. Północna 36, pianino	153 Moszenberg S. Piotrkowska 42, zegar.	209 Spiro S. Narutowicza 56, kredens	265 Zylbersztajn H. Zielona 8a
38 Cudnowska B. Piotrkowska 79, otomana	97 Jankielewicz H. Cegielniana 52, tremo	154 Motyl F. Zawadzka 19, meble	210 Sacharow F. Narutowicza 36, meble	
39 Ciepluga J. Piotrkowska 17, meble	98 Joskowicz I. Cegielniana 66, szafa	155 Milich Z. Konstanynowska 7, meble	211 Szczybuk H. Sienkiewicza 9, kredens	
40 Czaplarska Juljusza 20, meble	99 Janiek J. Andrzeja 24, meble	156 Miątkiewicz I. Narutowicza 36, meble	212 Szwarz M. Kilińskiego 44, meble	
41 Deresz B. Kilińskiego 49, zegary	100 Jesse J. Al. Kościuszki 11, 2 worki maki	157 Miątkiewicz A. Narutowicza 36, meble	213 Szymanowicz D. Wschodnia 45, meble	
42 Dobrecki H. Wólczńska 68, meble	101 Jofie B. Piotrkowska 56, maszyna do pisania	158 Markus M. Zachodnia 31, meble, toaleta	214 Świętosławski M. Wólczńska 41, toaleta	
43 Dudeczyk Zielona 48, meble	102 Joskowicz E. Cegielniana 19, 2 szafy	159 Mendelsohn K. Przejazd 30, meble.	215 Szochet J. Pańska 77, meble	
44 Danziger Sz. Zielona 30, 6 krzesel	103 Jasinowski M. Al. I Maja 26, woda kolońska	160 Mendelsohn B. Przejazd 30, meble.	216 Spicberg B. Cegielniana 55, meble	
45 Drukier J. Al. I Maja 50	104 Joskowicz G. Gdańska 25, kasa	161 Mendelsohn A. Przejazd 30, meble	217 Szlachutz I. Cegielniana 17, meble	
46 Dobkin A. Pańska 39, meble	105 Jaczmieniak Sz. Cegielniana 46, meble	162 Moszkowicz A. Cegielniana 17, meble	218 Szlesser W. Zakątna 64, meble.	
47 Dobrzyński L. Narutowicza 38, meble	106 Joskowicz G. Cegielniana 66, meble	163 Młynarski J. Przejazd 30, lustro	219 Szczeciński D. Narutowicza 11, kredens.	
48 Engel L. Cegielniana 52, tremo	107 Jaworski Z. Zawadzka 9, meble	164 Meizler M. Wschodnia 43, meble	220 Szczupak Sz. 6-go Sierpnia 30, meble.	
49 Elechnowicz J. 6-go sierpnia 32, skóra	108 Kurc G. Cegielniana 44, maszyna do szycia, meble	165 Neunaus B. Kilińskiego 46, meble	221 Strykowski L. Lipowa 71, meble, maszyna do szycia	
50 Eckersdorf Wł. Narutowicza 37, fortepian	109 Krenicka A. Wschodnia 72, meble	166 Gotheimer M. Wschodnia 66, szafa	222 J. Spiewak, Cegielniana 15, meble.	
51 Eljassonowa M. Zachodnia 37, meble	110 Kraushorn Ch. Zawadzka 4, 15 ubrań	167 Neuman Ch. F. Zachodnia 30, meble	223 Szklar J. Cegielniana 51, meble	
52 Fajenbaum B. Cegielniana 22, meble	111 Kon B. Kilińskiego 49, meble	168 Nagiel Ch. Pańska 9, 2 szafy	224 Somin Ch. Cegielniana 63, meble	
53 Flaton Sz. Zachodnia 54, lustro	112 Kamińska S. Piotrkowska 19, meble	169 Nazanowicz N. Narutowicza 29, meble	225 Szenteld M. Zielona 6, maszyna do pisania	
54 Filipowski M. Narutowicza 39, pianino	113 Klieger J. Cegielniana 52, lustro	170 Ozner B. Cegielniana 66, meble	226 Szlamowicz I. Pańska 9, meble	
55 Frogiel A. Zachodnia 18, kredens	114 Klanjlerer R. Cegielniana 66, meble, kasa	171 Oifman M. Zachodnia 18, szafa	227 Salomonowicz S. Południowa 20, tremo.	
56 Frenkiel Sz. Cegielniana 49, meble	115 Krakowska Ch. Wschodnia 35, meble	172 Orenbuch M. Cegielniana 24, meble.		
57 Fogiel Ch. Cegielniana 54, lustro	116 Kalmowicz Sz. Cegielniana 25, maszyna szteperska			
58 Frenkel B. Piotrkowska 85, maszyna do pisania				
59 Frajman M. Cegielniana 41, meble				

W dniu 9 marca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

266 Abramowicz J. Sucha 3, biurko
267 Aizenman Fr. Nawrot 1a, meble
268 Anudowicz Fr. Emilji 44, szafa
269 Benke R. Nawrot 16, zegar
270 Brzozowski A. Sienkiewicza 91, maszyna do pisania
271 Baranowski J. B. Piotrkowska 109, maszyna
272 Froim Bornsztajn, Kamienna 11, meble
273 Brandes H. Senatorska 4-6, meble
274 Blumowicz H. Łagiewnicka 9, meble
275 Blumowicz M. Zagajnikowa 9, meble
276 Cumieli J. Kilińskiego 105, meble
277 Ciojnowski M. Kilińskiego 151, otomana
278 Chądzyński K. Główna 51, pianino
279 Cobel J. Nawrot 7, meble
280 Dorembs B. Główna 55, szafa
281 Darski St. Wólczńska 79, meble

Dokończenie na str. następnej.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

(Dokończenie).	
282 Draihorn H. Główna 61, meble	308 Jabłoń Abram, Zamenhoffa 13, pianino
283 Eksztajn J. Kilińskiego 119, kredens	309 Kronzyber S. Nawrot 8, meble
284 Einhorn F. Wysoka 9, maszyna do pisania	310 Krumholz M. Piotrkowska 145, meble
285 Fryzerman Naftali, Żeromskiego 84, lustro	311 Kohn Pusta 13, maszyna do szycia, meble
286 Fasta H. Gubernatorska 7, meble	312 Kaliski M. Senatorska 25, meble
287 Fakon Piotrkowska 150, meble	313 Kadler L. Żelazna 11, meble
288 Frenkel I. M. Targowa 12, meble	314 Karmański Fr. Żeromskiego 78, maszyna do szycia
289 Ferszt A. Wodny Rynek 18, 450 kg. owsa	315 Kubich M. Piotrkowska 199, pianino
290 Goldman M. Gdańska 68, fortepian	316 Koffmanc J. N. Senatorska 10, maszyna do szycia, meble
291 Liberman Manela, Południowa 2, meble, pianino	317 Linkowski Fr. Piramowicza 11, meble
292 Liberman Szmul, Południowa 2, meble, pianino	318 Łyczkowski Wł. Piotrkowska 188, meble
293 Gesler L. Wodna 26, maszyna do szycia	319 Lange W. Kopernika 47, meble
294 Goldin Ch. Piotrkowska 190, 8 budników	320 Liwerandt J. Kopernika 55, fortepian, meble
295 Gniss Fr. Zagajnikowa 6, meble	321 Laskowski J. Mazowiecka 23, meble
296 Gier O. Żelazna 9b, maszyna do szycia	322 Liehr Wł. Senatorska 26, meble
297 Górski J. Zamenhoffa 34, pianino	323 Lewit J. Piotrkowska 234, 236, pianino, meble
298 Gier O. Żelazna 17, meble	324 Mendelsohn I. H. Skwerowa 7, meble
299 Goidy J. Lipowa 83, meble	325 Mangel M. Nawrot 11, meble
300 Gessner O. Wólczńska 109, maszyna do pisania	326 Medziński I. Kilińskiego 92, szafa
301 Herszenberg A. Targowa 38, meble	327 Makower B. Wólczńska 117, fortepian
302 Robert Haman, Kilińskiego 86, meble	328 Matz C. Targowa 32, pianino, meble
303 Hofman A. Anny 3, meble	329 Moliński T. Żelazna 18, meble
304 Jakobson C. Piotrkowska 271, meble	330 Markiz J. Żeromskiego 95, meble
305 Jabłoń M. Zamenhoffa 13, meble, pianino	331 Oliwa I. Żeromskiego 103, lustro
306 Joffe S. Piotrkowska 101, 5 sztuk materiału wełn.	332 Opczyński H. Wodna 12, 14, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia
307 Jabłoń M. Zamenhoffa 13, pianino, maszyna do szycia, meble	333 Ultra-Savon, N. Radwańska 1, urządzenie kantoru
334 Pietrzak St. Nawrot 8, meble	360 Wermińska L. Nawrot 32, szafa
335 Prussak R. Andrzeja 28, szafa	361 Wojdysławski S. Piotrkowska 214, kasa ogn.
336 Pelikan B. Kilińskiego 84, meble	362 Wajnberg M. Targowa 38, szafa
337 Pucman Sz. Orla 23, maszyna do szycia, meble	363 Wiener M. Główna 42, garderoba
338 Perla B. S. Piotrkowska 238, maszyna do pisania	364 Widawski Sz. Główna 2, 2, trema
339 Parzczewski Sz. Kilińskiego 127, meble	365 Widawski B. Ewangelicka 7, meble
340 Richter SS-owie, Radomska 18, meble, bryczka powóz, 3 kasy ogn.	366 Windsberg U. Karola 3, meble
341 Rotapel H. Wólczńska 77, rolwaga	367 Wizner G. Żeromskiego 109, szafa
342 Rutkowski St. Gubernatorska 31, meble	368 Wetter E. Podleśna 6, radio
343 Raschig I. Główna 23, towar weł.	369 Wajzman Pusta 11, pianino, meble
344 Ramisch P. Piotrkowska 121, meble	370 Zalewski B. Sosnowa 8, meble
345 Szczeniak A. Zakątna 64, pianino, biurko	371 Chądzyński K. Główna 51, 6 foteli
346 Swiderski I. Kilińskiego 135, meble	372 Czerniak Wł. Radwańska 21, lodowka
347 Szynclauer F. Piotrkowska 205, meble	373 Dom Handl. Przem. Koffeman i S-ka, Żeromskiego 98, maszyna do pisania
348 Spiewak M. Piotrkowska 116, kredens	374 „Drabkin, Zagajnikowa 21, kasa żelazna
349 Suwała W. Nawrot 24, meble	375 Feldbril D., Piotrkowska 167, 50 kg. skóry
350 Stelk M. Zakątna 86, 4 biurka	376 Feder P., Piotrkowska 116, meble
351 Tow. Wyr. Wełn. Szyfier M. Wólczńska 127, urządzenie kantoru	377 Goldlust S., Piotrkowska 181, kredens
352 Stetka W. Zakątna 86, urządzenie kantoru	378 Grünbaum Sz. Główna 62, meble
353 Szyfier Maksymilian Tow. Akc. Wólczńska 127, przedział wełn.	379 Galusiński St., Piotrkowska nr. 108, pianino
354 Smarzyński i S-ka Senatorska 7, maszyna do pisania	380 Grynberg D., Anny 25, biurko
355 Szyfier M. Piotrkowska 211, fortepian	381 Henechowicz Ł., Nawrot 14, kredens
356 Tymanowski J. Kilińskiego 107, meble	382 Hirsberg i Birnbaum, Piotrkowska 26, maszyna do pisania
357 Tenenbaum J. Lipowa 85, 200 kr. przedzdy	383 Kirsz A., Senatorska 12, meble
358 Uznańska H. Kilińskiego 174, 8 par ubuwia	384 Kiemer O., Karola 22, urządzenie restauracji
359 Ultra-Savon, N. Radwańska 1, urządzenie kantoru	
385 Lifszyc A., Radwańska 9, kredens	
386 Lifszyc I., Piotrkowska 152, szafa	
387 Landau, Łakowa 1, maszyna przędzalnica	
388 Landau R., Piotrkowska 108, 10 maszyn do mięsa	
389 Makower W., Karola 4, meble	
390 Mikulicki G., Słowiańska 26, 5000 fiasek	
391 Mantius Z., Żeromskiego 87, maszyna do pisania i maszyna do liczenia	
392 Piotrowski B., Kilińskiego 105, 5 par bucików	
393 Rumkowski M., Kilińskiego nr. 105, 5 palt.	
394 Rubinsztajn K., Nawrot 7, zegar	
395 Rajlberger A., Piotrkowska nr. 123, kredens	
396 Romiszowski Wł., Piotrkowska 116, garderoba	
397 Szezynger i Taub, Piotrkowska 38, biurko	
398 Szochet J., Żeromskiego 77, meble	
399 Szulc K., Karola 11, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała	
400 J. Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, N. Senatorska 7, kasa ogniotrwała	
401 Szaniawski T., Piotrkowska nr. 113, 15 stolików	
402 „Trak”, Rokicińska 53, maszyna do pisania	
403 Transport. Tow. Północne, Andrzeja 6, 2 maszyny do pisania	
404 Tarczyński K., Piotrkowska nr. 114, 6 szyb	
405 Wojdysławscy B-cia, Piotrkowska 218, przedział	
406 Wagner A., Rokicińska 53, pianino	
407 Wełnicki J., Słowiańska 16, meble	
408 Wajkiert E., Wysoka nr. 31, biurko	
409 Zebin R., Żeromskiego nr. 77, szafa	

„GŁOS POLSKI” Z NAJLEPSZĄ

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 21-go lutego do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program!

Widmo Luwru
(Beltegor)
(Król Dedektywów)

Wielki dramat kryminalny w 2-ch seriach. W rolach głównych:

RENE NAVARRE
i ELMIRE VANTIER

Z uwagi na to że celokształt obrazu bardzo interesującej treści, za wiera się w dwóch seriach (7.00 mtr) zaś wyświetlanie oddzielnie każdej serii nie daje tego wrażenia, obie serie będą wyświetlane jedno cześnie. Ilość seansów ograniczona w dni powszednie z wyjątkiem soboty do 2 ch dziennie, początek o godz. 4-ej i 8-ej; zaś w sobotę i niedzielę do 3-ch dziennie, początek o godz. 1-ej, 5-ej, 9-ej. Wobec tego o uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybycie na pocz. seansów. Muzyka powiększona. Ilustracja odpowiednio zastosowana.

Wobec zwiększonych kosztów — ceny świąteczne.

ANONS: Następnym program **Chłopczyca (Póździewica)**

ŁÓDZKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI

W sobotę, dnia 25 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w sali trenarowej Helenów

Przedkoje o mistrzostwo Ł. O. Z. B.
Ceny miejsc siedzących zł. 2.—. Ceny miejsc stojących zł. 1.—.

W niedzielę, dnia 26 lutego b. r. o godz. 4.30 po poł. w Białej Sali Hotelu Manteuffel

Finałowe Zawody o mistrzostwo Ł. O. Z. B. na rok 1928
Ceny miejsc siedzących od 2 do 5 zł.

Przedprzedaż biletów w składzie aptecznym p. Dietla, Piotrkowska 157. 1684-1

Dr. **Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7.
Tel. 28-07.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Zaangażujemy natychmiast **zdolnych Akwizytorów**

Zajęcie stałe. Dobre warunki. Zgłoszenia pod „Societé” do admiń. „Głosu Polskiego”. 1688-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa rachowe korespondencyjne prot. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów.

Dnia 23 b. m. o godz. 1 po poł. idąc ulicami Piotrkowską od Moniuszki do Zielonej, Zieloną do Zachodniej i Zachodnią zgubiono małą torebkę z piędzmi

i wiecznym piórem.
Uprasza za sowitem wynagrodzeniem o zwrot **tylko pióra**. Mendelsohnówna, Zachodnia 87, tel. 58-44.

Dr. med. **Zeligsonowa**

6-go Sierpnia i (tróg Piotrkowskiej)

Akuszeryja, chor. kobiece, weneryczne (wylącznie u kobiet) porady dla kobiet ciężarnych

11,30-1,30 i 5-5, niedz. i święta 3-5, inne godz. po porozumieniu
Tel. 43-82

Doktor L. Poznański

Choroby wewnętrzne.

Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8. 1212-22

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. HANNA LEWISONOWA

Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

NAUM RYWLIN

ucz IV kl. gimn. „Oswiata” zgubił matrykułę. 1682-1

Ogłoszenia drobne

STUDENT
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro. 702

2 POKOJE
z kuchnią z częściowym umeblowaniem oddam tanio, ul. Napiórkowskiego 7 dozorca wskaże. 1544-7

MIESZKANIE
5-pokojowe z pomieszczeniem na skład, III p., Piotrkowska, między Zieloną i 6-go Sierpnia, do odstąpienia. Oferty pod „NOP” do „Głosu”. 1676-1

KILKA OBERMAYERÓW
używanych w dobrym stanie poszukujemy do kupna. Oferty pod „Obermayer” do „Głosu”. 1675-2

POSZUKUJE
posady kasjerki lub ekspedjentki. Złożyć kaucję 1000 zł. Oferty sub „S.” do „Głosu”. 1608-4

WYKWALIFIKOWANA
krawcowa przyjmuje roboty. Fasow sukni od 6 zł, palt od zł. 15. Kilińskiego 78, m. 9. 1642-2

SKRADZIONO
następujące weksle dnia 22 lutego 23 r.:
1) zł. 50 pl. 30,7 23 r., wyst. S. A. Starorski, zlecenie A. B. Waksy, płatny w Łodzi, Zamenhoffa 11. 2) zł. 140, pl. 31,7 23 r., wyst. Dawid Luwen, zlecenie L. W. Reichert, pl. w Łodzi, Kilińskiego 46. 3) zł. 213, pl. 3,8 23 r., wyst. Klub Automoblowy, zlec. Józef Schuster, płatny we Lwowie, Rutowskiego 10. 4) zł. 100, pl. 12, 23 r., protestowany, wyst. A. Grünbaum, zlecenie M. Grünbaum, płatny w Łodzi, Wolborska 55
Powyzsze weksle nieważnymi i ostrzegam przed ich nabyciem. W. Winkszno, Łódź, Słowiańska 15. 1632-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.